

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLV

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI**
DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon: 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Gdańsk pod znakiem kryzysu

Nota prezydenta Senatu gdańskiego

Prezydent Senatu gdańskiego przesłał w ubiegłą sobotę na ręce komisarza generalnego R. P. w Gdańsku notę treści następującej:

„Panie Ministrze! W rozmowie, jaką odbyłem z panem w dniu 31 lipca br. raz jeszcze stwierdziłem gotowość Senatu gdańskiego podjęcia rokowań na temat obecnego stanu rzeczy. Z ubolewaniem stwierdziłem wówczas, iż Rząd polski nie jest skłonny uchylić zarządzenia polskiego ministra skarbu z dnia 18 lipca br., które to zarządzenie nie jest ani korzystne (??), ani pożyteczne (??) dla Rządu polskiego. Dla Gdańska natomiast zarządzenie to jest w swych skutkach sparaliżowaniem całego importu, przechodzącego do Polski przez port gdański, stanowi ponowne stworzenie granicy gospodarczej między Polską a Wolnym miastem oraz niszczy gdański bilans płatniczy. W następstwach swych zarządzenie to powoduje mianowicie, jak się w praktyce okazało, iż ustał przywóz przez port gdański, a granica gospodarcza między Gdańskiem a Polską została ponownie wzniesiona. Ponieważ w międzyczasie polskie władze administracyjne poczęły konfiskować towary, importowane z Gdańska do Polski i cłi je ponownie, przez co zniszczone zostały podstawy bilansu płatniczego Wolnego Miasta, życie gdańskie stoi wskutek rozporządzenia polskiego ministra skarbu, bezpośrednio w obliczu ruiny. Zasady egzystencji Wolnego Miasta, których utrzymanie jest stosownie do postanowień traktatu wersalskiego i umów, zawartych dla wykonywania tego traktatu obowiązkiem (!!!) Rządu polskiego, zostały przez postępowanie Rządu polskiego naruszone, przez co gospodarstwo Wolnego Miasta znalazło się w jaknajkrytyczniejszej sytuacji. Wolne Miasto nie ma już możliwości zajęcia stanowiska wyczekującego. Zdając sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, Senat gdański czuje się obecnie zmuszony przedsięwziąć takie zarządzenia, które mogłyby usunąć trudności, wywołane postępowaniem Rządu polskiego. Pozwalam sobie przypomnieć, iż podczas rozmowy w dniu 31 lipca br., w imieniu senatu zastrzegłem sobie pełną swobodę działania w tym kierunku. Senat zezwoli obecnie na import towarów niezbędnych dla utrzymania gospodarstwa państwowego na terenie Wolnego Miasta. Senat wyda gdańskiej dyrekcji cel odnośne polecenia. Senat gdański stwierdza, iż przez zarządzenia swe naruszył Rząd polski podstawy bytu Wolnego Miasta, to znaczy również i traktat wersalski (!!!). Zarządzenia senatu gdańskiego mają jedynie na celu przeprowadzenie sanacji gospodarczej, by w ten sposób utrzymać podstawy egzystencji Wolnego Miasta, które zagwarantowane zostały traktatem wersalskim. Zarządzenia Senatu gdańskiego noszą tedy charakter wyłącznie gospodarczy i obliczone są na to, by statut Wolnego Miasta nie został podważony wskutek katastrofy gospodarczej. Senat Wolnego Miasta gwarantuje (!!) nadal Rzeczypospolitej Polskiej wolny dostęp do morza. Przekazywanie towarów, przeznaczonych dla Polski, odbywać się będzie wobec tego pod względem celnym i podatkowym w ten sam, jak i dotąd sposób. Tak samo przeprowadzane będzie

przez administrację gdańską pobieranie cel wywozowych i ustalanie zniżek, mających znaczenie dla Polski. Prawa rady portowej pozostają zagwarantowane. W rozmowie, którą miałem z Panem w godzinach wieczornych, dnia 1 sierpnia, zaznaczyłem ze swej strony, iż Senat nadal gotów jest rozpocząć natychmiast (!!) rokowania (!!). Pomimo to, że Pan w łnieniu Rządu polskiego odrzucił propozycję rozpoczęcia rozmów w obecnym stadium, pragnę powtórzyć wyra-

żoną przezemnie w dniu 1 sierpnia br. gotowość podjęcia rokowań. (—) Greiser.

Nie wątpimy ani na chwilę o tem, że nota ta spotka się ze strony Rządu polskiego z takim przyjęciem, na jakie zasługuje. Jeżeli się decydującym w Gdańsku czynnikiem wydaje, iż to prowadzi do wyjaśnienia tej niesłychanie poprostu ciężkiej sytuacji, w jaką życie Wolnego Miasta i portu wepchnęły, to możemy tylko powiedzieć, że są na błędnej, jeśli nie wręcz fatalnej drodze.

Oświadczenie Forstera

Przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster ogłasza w prasie gdańskiej dłuższe oświadczenie w sprawie sporu polsko-gdańskiego. Wywody jego wyrażają gotowość Gdańska do porozumienia się z Polską.

Forster twierdzi, że nie jest winą Gdańska że doszło do obecnego stanu(?) Partia narodowo-socjalistyczna doprowadziła do uspokojenia między Polską i Gdańskiem. Pomimo to nastąpiły ataki na gdańską walutę, aby dać miejsce polskiemu złote-

mu(?). Nikt nie może zaprzeczyć Senatowi gdańskiemu prawa do obrony własnego bezpieczeństwa wszelkimi środkami.

Jeśli Polska przy wwozie towarów, pochodzących z Gdańska czyni trudności i odcina źródła dochodu dla gospodarstwa gdańskiego, powstaje niebezpieczeństwo, że Gdańskowi w przyszłości może zabraknąć dewiz. Senat gdański zdecydował się samodzielnie wstąpić na drogę, która otwierała się przed nim, tak aby Gdańsk mógł z tych krajów, w których posiada zamrożone

Otwarcie mauzoleum króla Władysława Warneńczyka

Na uroczystości obecny był król bułgarski i min. Jędrzejewicz

Warna 4. 8. (PAT). Na historycznym pobojowisku pod Warną gdzie w roku 1444 poległ śmiałością bohaterską król polski Władysław III, walczący na czele rycerstwa polskiego i węgierskiego z wojskiem tureckim, odbyła się dziś wielka uroczystość poświęcenia pomnika-mauzoleum ku czci króla rycerza. Uroczystość uświetnili swoją obecnością król bułgarski Borys z królową Joanną, przedstawiciel rządu Rzplitej, p. minister Jędrzejewicz, delegacja armji polskiej z generałem Orlicz-Dreszerem, przedstawiciel regenta węgierskiego, poseł węg-

ierski w Sofji Matuska, przedstawiciel armji węgierskiej generał Marszałko oraz członkowie domu królewskiego, premier bułgarski Toszew, członkowie rządu bułgarskiego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i oddziały armji bułgarskiej. Przy były również niezliczone tłumy mieszkańców Warny i okolicznych wsi oraz wielu cudzoziemców, bawiących w bułgarskich miejscowościach kuracyjnych.

Inauguracji pomnika dokonał osobiście król Borys, wygłaszając przytem przemówienie.

Fiasco gigantycznego lotu sowieckiego

Lotnik Lewoniewski zawrócił z drogi do Ameryki i wylądował w Leningradzie

Moskwa, 4. 8. (PAT). Wczoraj o godzinie 6 rano samolot URSS-025 z lotnikami Lewoniewskim, Lewczewką, Bajdukowem wystartował do lotu Moskwa — Biegum Północny — San Francisco bez lądowania. Start nastąpił wskutek wiadomości o polepszeniu się pogody w sowieckiej części trasy, mianowicie Moskwa — Archangielsk. Przy starcie obecni byli m. in. komisarz obrony Woroszyłow, komisarz spraw wewnętrznych Jagoda, dowódca lotnictwa wojskowego Alksnis, prezes Ossoawjachimu Eiderman, wicekomisarz obrony Gamarnik, oraz przedstawiciel ciężkiego przemysłu Piatolow, organizator lotu prof. Schmidt, oraz członkowie ambasady St. Zjednoczonych z ambasadorem Bullitem na czele.

Start samolotu URSS-025 nastąpił punktualnie o godzinie 6-ej czasu moskiewskiego podczas ulewnego deszczu. Pierwszy radiogram samolotu otrzymano o godz. 8.14 czasu moskiewskiego. Załoga samolotu donosiła, iż znajduje się o 270 km na północ od Moskwy, samolot wyszedł z chmur, pogoda słoneczna, motor działa bez zarzutu.

O godz. 11 min. 4 $\frac{1}{2}$ Lewoniewski sygnalizował zbliżanie się do Morza Białego. O

godz. 12.04 przeleciał nad Onegą. O godz. 12.44 rozpoczął się lot nad Morzem Białym. O godz. 13.21 Lewoniewski doniósł, iż leci nad północną częścią Morza Białego. Ostatni radiogram otrzymano w Moskwie o godz. 14 min. 25, w którym Lewoniewski doniósł o rozpoczęciu lotu nad Morzem Barentsa.

Moskwa, 4. 8. (PAT). Około godz. 22.30 według czasu moskiewskiego główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał od załogi samolotu URSS-025 telegram zawiadamiający, że zauważono nadmierne zużycie oliwy, co uniemożliwia osiągnięcie zamierzonego celu. Załoga prosiła o zezwolenie na przerwanie lotu i wylądowanie na jednym z północnych lotnisk ZSRR. Po uzyskaniu pozwolenia, samolot URSS-025 powrócił z południowej części Morza Barentsa i przez półwysep Kola i miasto Pietrozawodsk kieruje się do Leningradu.

Moskwa, 4. 8. (PAT). Główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał wiadomość, że o godz. 23.30 według czasu moskiewskiego samolot Lewoniewskiego pomyślnie wylądował na jednym z lotnisk w okolicy Leningradu.

kapitały, sprowadzić towary bez cła i odzyskać w ten sposób swój stan posiadania.

Berlin, 4. 8. (PAT). Prasa berlińska w krótkich doniesieniach z Warszawy i Gdańska spokojnie charakteryzuje wytworzoną sytuację.

Dzienniki ogłaszają oświadczenie Forstera oraz tekst noty gdańskiej. Doniesienia te zaopatrywane są tytułami, wskazującymi na gotowość Gdańska do prowadzenia dalszych rokowań. Korespondent gdański „Voelkischer Beobachter” pisze: po wczorajszej konferencji komisarza generalnego R. P. min. Papée u prezydenta Greisera trudno żywić nadzieje na wyjaśnienie tej, tak krytycznej dla Gdańska sytuacji. Wnioskując z komentarzy prasy warszawskiej, należy obawiać się, że nacisk polski na Gdańsk wzmoże się. Ludność gdańska zachowywała dotychczas spokój, mimo, że wszędzie daje się wyczuwać poważną troskę. Znane są bowiem możliwości, którymi dysponuje Polska, by, mimo wolnocłowego importu towarów do Gdańska, stworzyć sytuację groźną dla zaspakajania potrzeb gospodarczych Wolnego Miasta(?)

Trzeźwy głos

Socjalistyczny „Danziger Volksstimme” zaznacza, że własny obrót konsumcyjny Gdańska wobec zupełnego braku surowców nie przyczyni się do poprawy, lecz spowoduje ujemny bilans płatniczy. Najważniejszymi zadaniami dla Gdańska są i pozostaną port i handel gdański. Zagadnienia te mogą być tylko rozstrzygnięte przez wznowienie nieskrępowanych stosunków gospodarczych z Polską.

Dalsze krepowanie stosunków handlowych z Polską

Władze gdańskie zwróciły się do firmy „Baltoil” w Gdańsku, żądając od niej, aby sprzedawała benzynę na terenie W. Miasta po polskich cenach eksportowych. Na odpowiedź firmy, iż w obrębie obszaru celnego polsko-gdańskiego obowiązują tylko normalne ceny krajowe, Senat oświadczył, że wobec tego zakupywać będzie benzynę zagranicą.

Na wczorajszym zebraniu gdańskich kupców branży włókienniczej przedstawiciel władz gdańskich oświadczył, że kupcy nie otrzymają więcej pozwoleń na zakupy towarów polskich. Podobne zawiadomienie otrzymał związek przedstawicieli polskich kopalni węgla, który dostarcza węgla polskiego dla konsumcji gdańskiej.

Członkowie związku oświadczyli, że mają walutę polską i wobec tego mogliby zakupywać węgiel polski. Nie mając należności w Niemczech, znaleźliby się w trudniejszej sytuacji, niż kupcy niemieccy. Odpowiedziano im na to, że władze gdańskie nie zmienią swego stanowiska.

Nieprawdziwe wiadomości

Warszawa, 4. 8. (PAT). Gdański oddział Niemieckiego Biura Informacyjnego ogłosił komunikat, stwierdzający, że polskie placówki celne na granicy polsko-gdańskiej zamknęły wczoraj o godzinie 12 w południe granicę dla przywozu towarów z terenu Gdańska do Polski.

Polska Agencja Telegraficzna upozważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwa.

Związki zawodowe wylamują się z pod pasożytniczych wpływów partyjnych

Nowa Ustawa Konstytucyjna weszła w życie bez żadnych akcesoryj, jakie często towarzyszą przewrotom państwowym. W dniu wejścia w życie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej nie stało się nic, co przemówiłoby do wyobraźni tłumów, sygnalizując „szerokiej opinii” przewrót, dokonywany się w naszym życiu społecznym i państwowym.

Prawda, że nie jest to przewrót gwałtowny, jest on obliczony na daleką falę ewolucji naszych sił wewnętrznych, wzajemnego ustosunkowania się jednostki i społeczeństwa do Państwa i nawzajem. Niemniej jednak jest to przewrót ważny, historyczny i dlatego każdy objaw przenikania świadomości o jego istocie do głębszych sfer społecznych zasługuje na baczną uwagę i sumienne podkreślenie.

Objawem takiego uświadomienia sobie znaczenia nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej jest stanowisko, jakie zajęły robotnicze związki zawodowe wobec toczącej się akcji wyborczej.

Jak wiadomo, w dotychczasowym układzie społeczno-politycznym związki zawodowe odgrywały rolę żerowiska partii politycznych. Każda z robotniczych partii politycznych opierała się o podmurówkę związków zawodowych, z których czerpała nietylko swą siłę liczebną, ale i środki materialne.

Zawodowe Związki Klasowe (Z. Z. K.) były domeną wpływów i żerowiskiem Polskiej Partii Socjalistycznej (C. K. W.), Zjednoczenie Zawodowe Polskie (Z. Z. P.) — Narodowej Partii Robotniczej (N. P. R.), Chrześcijańskie Związki Zawodowe (Ch. Z. Z.) alimentowały Chrześcijańską Demokrację, Związek Związków Zawodowych (Z. Z. Z.) postawił sobie za cel odpartyjniowanie związków zawodowych, wyemancypowanie ich z pod wpływów partii i stronnictw politycznych. Ale jego czołowy przywódca Jędrzej Moraczewski nie nadążył w ewolucji myślenia za wymogami nowych dążeń i nowego ustroju, i w praktyce pozostał dawnym „partyjnikiem”.

Tymczasem ewolucja w szeregach związków zawodowych poszła szybciej, aniżeli ewolucja partyjnych mecenasów.

Związki zawodowe spostrzegły, że nowa Konstytucja wyznacza bardzo ważne miejsce światu pracy w nowym ustroju społeczno-państwowym. Szeregowcy związków zawodowych zorientowali się, że jeśli w najbliższych wyborach do Sejmu związki zawodowe nie będą dysponowały należytym wpływem w zgromadzeniach okręgowych, ustalających kandydatury poselskie, nie będzie to wynikiem złośliwej intencji twórców nowej ordynacji wyborczej, lecz winą rozbitcia i rozproszkowania ruchu zawodowego, rozparcelowania go pomiędzy egoistyczne partje polityczne.

Dlatego robotnicze związki zawodowe jeden po drugim zrzucają z siebie jarzmo partii politycznych i wylamują się z ich nakazów.

Uchwała rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wbrew tendencjom komitetu głównego N. P. R. (Karol Popiel) stwierdza kategorycznie:

„Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu nakłada na organizacje zawodowe obowiązek brania czynnego udziału w wyborach do Izby Ustawodawczej.

„Zjednoczenie Zawodowe Polskie, zajmując stanowisko krytyczne w stosunku do nowych ustaw wyborczych, i dążąc do ich zmiany, stoi jednak na gruncie obowiązującego prawa. Prawo bowiem jest fundamentem Państwa i ładu społecznego, a poszanowanie prawa jest obowiązkiem każdego obywatela.

„Walkę o sprawiedliwość społeczną Zjednoczenie Zawodowe Polskie prowadzi i prowadzić będzie w granicach prawa. Parlament jest bardzo ważnym terenem walki o prawo i warunki bytu warstwy pracującej.

„Wychodząc z tych założeń, Rada Zjednoczenia Zawodowego Polskiego postanawia:

„Zjednoczenie Zawodowe Polskie bierze udział w wyborach do ciała ustawodawczego, delegując swych przedstawicieli do zgromadzeń wyborczych i wysuwając swych kandydatów na posłów i senatorów.

„Rada wzywa wszystkich członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do wzięcia udziału w wyborach.”

Jest to więc jawne i ostateczne wylamanie się z pod wpływu partyjników z N. P. R. w rodzaju K. Popiela, który usiłował Z. Z. P. wepchnąć na drogę negacji.

Z. Z. Z. wylamali się również z negatywnych tendencji, jakim na łamach „Frontu Robotniczego” dawał wyraz ich założyciel i prezes Rady Naczelnej — Jędrzej Moraczewski.

Na posiedzeniu rady naczelnej Z. Z. Z., jakie odbyło się dn. 21 lipca, nastąpiło ostre, burzliwe starcie.

W dyskusji wskazano, że Z. Z. Z. w założeniu swoim miał hasło odrodzenia ruchu zawodowego i uwolnienie go od zależności partii politycznych, stawiając sobie za zadanie usunąć z ruchu robotniczego typ demagoga partyjnika, a zastąpić go typem pracownika społecznego.

Nowa ordynacja wyborcza usuwa partje od wpływu na skład Sejmu i Senatu, pozbawia je prawa układania list kandydatów. Dlatego nowa ordynacja wyborcza jest w zgodzie z zasadniczą tendencją Z. Z. Z. i ich programem hasłem.

Rozumowanie to trafiło do przekonania większości rady naczelnej Z. Z. Z., która większością głosów, wbrew na-

miętnemu sprzeciwowi J. Moraczewskiego i jego zwolenników, postanowiła wziąć udział w wyborach.

Również i Chrześcijańskie Związki Zawodowe w uchwale swej wyszły z założenia, że zarówno Konstytucja, jak i ordynacja wyborcza są aktami prawnie obowiązującymi, że demonstracyjne uchylene się od obowiązku obywatelskiego w okresie wyborów przynosi Państwu więcej strat, aniżeli korzyści. Zarząd główny Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego postanawia: „wezwać związki podległe Ch. Z. Z. do wysłania delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych oraz do obwodowych komisji wyborczych.”

Jedynie „związki klasowe”, podległe wpływom P. P. S., w decyzji swej zatrzymały się w pół drogi: mają wybierać delegatów do zgromadzeń okręgowych, ale — jakoby absentować się od dalszego udziału w wyborach.

A więc robotnicze związki zawodowe, wbrew tendencjom swych guwernerów politycznych, postanowiły wziąć czynny udział w wyborach.

Są to pierwsze kroki, świadczące o wyzwaniu się świata pracy z pod komendy partii politycznych.

Rodzi się w Polsce nowy świat pracy, pozytywnie ustosunkowujący się do Państwa i jego zadań, jak tego pragnie i wymaga nowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej.

Walka z kulturą żydowską w Niemczech



Niemcy systematycznie i planowo dążą do oczyszczenia swej kultury z naleciałości semickich. Hans Hinkel (na zdjęciu) został obecnie mianowany specjalnym referentem w Izbie Kultury od spraw literatury i sztuki żydowskiej i od spraw przenikania wpływów semickich do kultury niemieckiej.

Obchód 15 rocznicy bitwy pod Warszawą

W związku ze zbliżającą się 15 rocznicą bitwy pod Warszawą, komitet obchodu rocznicy, wyłoniony przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, zwraca się z apelem do społeczeństwa o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach na cmentarzu poległych w Radzyminie w dniu 15 bm.

Komitet w porozumieniu z dyrekcją kolejki mareckiej, uruchomi na uroczystości zwiększoną ilość pociągów i udzieli daleko idących zniżek i ułatwień komunikacyjnych

Ziemia z Argentyny na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Poselstwo polskie w Buenos Aires wysłało do Światowego Związku Polaków w Zagranicy w Warszawie 8 przesyłek z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Ziemia ta dostarczona została przez towarzystwa polskie w Dock Sud, Santa Fe, Tucuman, Atahona, Canada de Gomez, Valentin Alsina, Maladeros, oraz przez Towarzystwo „Ognisko” w Buenos Aires.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie lipca rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 milj. zł. do 511,1 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 0,6 milj. do 14,6 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 30,7 milj. do 931,7 milj. zł.

Pokrycie złotem zmniejszyło się nieznacznie do 49,06 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Nielegalna organizacja prowadziła akcję

na rzecz oderwania od Czech Słowaczyny i Rusi Podkarpackiej

Władze czeskie aresztowały w Leopoldowie na Słowaczynie majora czynnej armii węglarskiej Arpada Kunosa, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa i tworzenia nielegalnej organizacji „Fels Zabado Tadsereg”. Organizacja ta zdaniem władz czeskich miała za zadanie agitować na rzecz przyłączenia Słowacji i Rusi Podkarpackiej do Węgier oraz dokonywać aktów sabotażu na terenie republiki czeskiej.

Samobójstwo wnuka b. sułtana tureckiego

Abdul-Kerim, wnuk b. sułtana Abdula-Hamida, zastrzelił się w jednym z nowojorskich hotelów.

ca pamiątkowa na pałacu Rady Ministrów, przed którym w dniu 5 sierpnia 1915 r., po raz pierwszy od dnia 8 września 1831 — dąty zajęcia Warszawy przez moskali — stała jawnie na warcie żołnierz polski.

Wodzowie rewolucji



W Moskwie obradowali ostatnio przywódcy światowej rewolucji, członkowie Kominternu ze Stalinem na czele (drugi od lewej).

Program XIII-go zjazdu Legionistów Polskich w Krakowie

Apel żałobny w Oleandrach — Zbiórka pułków i defilada — Nabożeństwo na Wawelu — Hołd Marszałkowi — Na Sowińcu

W dniach 5-ym i 6-ym sierpnia rb. odbędzie się — jak wiadomo — w Krakowie — XIII skolei zjazd Legionistów Polskich

W pierwszym dniu zjazdu tj. 5 sierpnia rb. nastąpi przyjazd delegacji z ziemią z pobożowisk legionowych. W tym samym dniu o godz. 20 przewidziany jest apel żałobny w Oleandrach.

W dniu 6 bm o godz. 7 rano odbędzie się zbiórka pułków legionowych na Błoniach krakowskich naprzeciw parku Jordana; o godz. 7 min. 15 nastąpi uroczyste podjęcie urn z ziemią i przeniesienie ich na czoło poszczególnych pułków, jednocześnie na dworcu krakowskim odbędzie się powitanie premiera W. Sławka i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydz-Śmigłego. O godz. 7 min. 30 premier Wa-

lery Sławek i generalny inspektor sił zbrojnych przyjmą defiladę pułków legionowych naprzeciw domu w Oleandrach. O godz. 9 min. 15 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo na podwórzu arkadowym na Wawelu; o godz. 10 min. 15 uczestnicy zjazdu złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu; o godz. 11 min. 30 odbędzie się w sali rady miejskiej Krakowa posiedzenie rady naczelnej Związku Legionistów; o godz. 16 premier Sławek i generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, oraz uczestnicy zjazdu udadzą się na Sowińiec, gdzie przeniesione zostaną także urny z ziemią z pobożowisk legionowych; o godz. 17 min. 40 nastąpi odjazd premiera Sławka i generalnego inspektora sił zbrojnych.

Dwudziestolecie wymarszu warszawskiego batalionu POW.

W dniu 5 bm. mija 20 lat od daty mobilizacji warszawskiego batal. POW. W dn. 22 sierpnia 1915 r. wymaszerował warszawski batalion z Warszawy, aby połączyć się z Pierwszą Brygadą. Komendę nad batalionem objął por. dr. Tadeusz Żuliński (Roman Burski), który zginął w dniu 19 października 1915 r. w bitwie pod Kamieniuchą.

Dla uczczenia 20 rocznicy wymarszu ba-

lajonu warszawskiego, społeczeństwo Warszawy przy żywym współudziale prezydenta Starzyńskiego, urządza w dniu 25 bm. uroczystą akademię oraz przyjęcie dla b. żołnierzy batalionu.

Pozatem przemianowana zostanie część ul. Żorawiej, przy której kwaterował batalion warszawski, na ulicę Tadeusza Żulińskiego, oraz wmurowana zostanie tabli-

Szczerby niewoli

Zrujnowane domy i zdeprawowane dusze

Równo 20 lat temu opuścili rosyjscy zaborcy Warszawę. Głuche detonacje wysadzanego w powietrze mostu na Wiśle obwieściły mieszkańcom, że moskali już niema. Ewakuowali się już przedtem, w miarę jak kurczyło się przedpole na lewym brzegu Wisły; uciekła administracja rosyjska, przeprowadziła się na prawy brzeg wojska, pociągnęły za niemi ludzkie małego ducha, tłumy „bieżeńców”, szukających opieki pod skrzydłami okupanta...

Ale w ślad za cofającym się na wschód jednym zaborcą — wkroczył drugi... Warszawa przez trzy i pół roku miała się stać centrem okupacyjnym... Obszar b. Królestwa Kongresowego i wschodnich kresów miał jeszcze przez kilka lat pozostawać pod władzą dwu okupantów, którzy olbrzymie te polacie kraju podzielili między siebie, zamienili na wielki obszar etapowy, traktowali to zaplecze swych frontów, przebiegających na wschodnim pograniczu ziem polskich, jako teren eksploatacyjny, teren bezwzględnej wyzysku i ucisku...

Jeszcze się nie dopełniła miara martyrologii polskiej okresu niewoli, jeszcze przeżyć przyszło i Magdeburg i więzienia w Niemczech i na Węgrzech, jeszcze po raz ostatni zapelnąć się miały cele Cytadeli warszawskiej i lochy fortu modlińskiego, dęblińskiego, jeszcze przez trzy i pół roku ziemie polskie żyć miały olbrzymie zastępy wojsk obcych, a Polacy słuchać rozkazów obcych, tombardziej groźnych, że popartych przez „stału wojennego”.

Józef Piłsudski opisał — w przemówieniu, wygłoszonym w styczniu 1920 r. w Lublinie — owe lata okupacji tak:

— „Pamiętam — rzekł — wówczas swoje uczucia, pamiętam, jak bagnety i przemoc podzieliły jeszcze te części Polski, które jednością były: nowe słupy graniczne, nowe granice przeprowadziły, nie dbając o życie Polski, przeprowadziły je zgodnie ze swymi interesami, nie ledwie wpoprzek miast, nie ledwie wpoprzek siół, wiosek, stawiając granice pomiędzy sąsiadami, stawiając zaporę nawet temu skromnemu życiu, jakie istniało w Polsce. I przypominam sobie — wyznam to boleśnie — pewien rumieniec wstydu, który twarz moją oblewał, jak Polacy łatwi są do podziału, jak łatwo było granice w żywym ciele wstawić, jak prędko Polacy do nowych podziałów się przystosowali, jak prędko znalazły się rozbieżne interesy między jednym podziałem, między jedną częścią a drugą, jak prędko wychowani w stuletniej niewoli, w psychice niewolnika, dawali odczuć, że przyzwyczaili się do tej rany, poprowadzonej wzdłuż kraju...”

I zastanawiając się nad psychologią społeczeństwa, wychowanego pod wpływem stukilkudziesięcioletniego okresu niewoli, dał wtedy Józef Piłsudski taką

— „Jednym z przekleństw naszego życia jest to, żeśmy się podzieliли na kilka rodzajów Polaków... Polaków, tak przyzwyczajonych do życia według obcych

szablonów, według obcych, narzuconych sposobów życia i metod postępowania, żeśmy prawie je za swoje uznali, że wyrzecz się ich z trudnością możemy...”

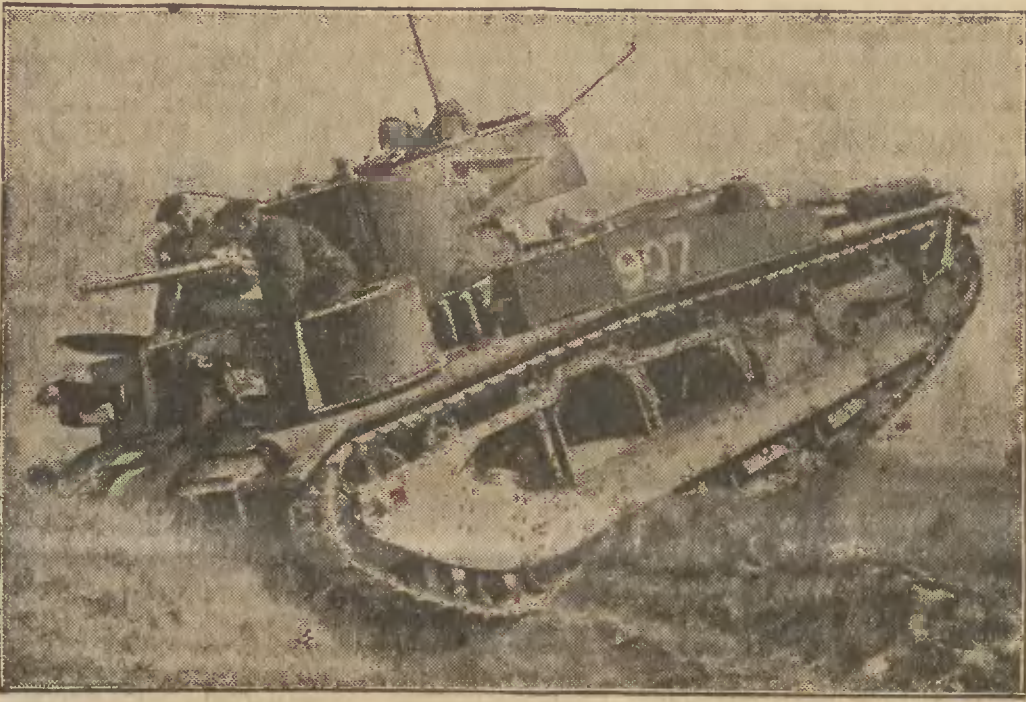
Taka oto była spuścizna po wieku niewoli. I zaprawdę: mniejszą o wiele rolę odegrały materialne straty, poniesione w tych latach, mniejszą szczerbę wyrządziły w polskim stanie posiadania te powysadzone w latach 1914-18 w powietrze mosty, ograbione z maszyn fabryki, stratowane kopytami końskimi falujące łany zbóż systematycznie i na Wschód przez jednych i na Zachód przez innych wywieziony dobytek — niż te skazy głębokie, pozostawione w duszach ludzkich przez stukilkadziesiąt lat niewoli. Bo te zniszczenia materialne dały się intensywną pracą polskiego rolnika i robotnika, polskiego inżyniera i artysty odbudować, odtworzyć. Natomiast te moralne spustoszenia uczyniły głęboki wyłom w duszach ludzkich i trzeba było potem lat wielu, by je wykorzenić, by nowe pokolenie wychować w duchu czysto polskim. Jakże to silne

dawki lekarstw różnego rodzaju musiał stosować Józef Piłsudski w wolnej już Polsce, w swej walce przeciw takiej spuściznie?! Ile energii i mozół przyszło zużyć Jego uczniom właśnie w dziedzinie wyrugowania z dusz ludzkich pozostałości tak tragicznych?

Bo łatwiej doprawdy przyszło przetrząść żelazne belkowania poprzez przesła mostu Poniałowskiego na Wiśle w Warszawie — niż stworzyć pomost między duszami, przesiąkniętymi jadłem okresu niewoli, a ideą własnego Państwa. Łatwiej było wyrugować ślady po zaborcach i okupantach, niż wyzwolić naród z okupacji doktryn i pojęć, jakimi przesiąknął w erze zaborczej i okupacyjnej.

Przeciagnęli w sierpniu 1915 r. rosyjscy czynownicy od etnograficznych ziem polskich, w trzy i pół roku potem umknął Beseler na zachód, w rok czy w dwa lata później powróciły inne ziemie do Macierzy — ale na gruzach zaborczych ostało się i w licznych mózgach

Precz ze zbrojeniami!



Do pierwszej brytyjskiej brygady tanków został przydzielony czołg-olbrzym, któremu nic, co spotka na drodze, oprzeć się nie może.

Baczność wyborcy!

Sprawdzajcie swe nazwiska w spisach wyborców w dniach od 7 do 14 sierpnia

W dniu 7 sierpnia we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wyłożone będą w ciągu 5-ciu godzin dziennie spisy wyborców do Sejmu i do Senatu.

W ciągu 7 dni każdy wyborca, uprawniony do głosowania, powinien sprawdzić, czy nazwisko jego nie zostało w tych spisach pominięte.

Przypominamy, że prawo wyborcze do Sejmu posiadają obywatele polscy, którzy ukończyli 24 lata i zamieszkują w gminie conajmniej od dnia poprzedzającego dzień zarządzenia wyborów t. j. 15 lipca b. r.

Jedyny wyjątek dotyczy wyborców do Sejmu na obszarze W. M. Gdańska, którzy będą wciągnięci do spisów wyborców m. Gdyni.

Wyborcy do Senatu muszą odpowiadać tym samym warunkom, co wyborcy do Sejmu, oraz mieć ukończone lat 30 i tytuł zasługi osobistej, wykształcenia, lub zaufania obywateli.

Każdy obywatel uprawniony do głosowania może przeglądać spisy wyborców, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje. Reklamacje te mogą nie tylko dotyczyć pominięcia nazwiska wyborcy, ale również czy do spisu nie wciągnięto osoby nieuprawnionej do głosowania. Muszą one być wnoszone bądź na piśmie, bądź ustnie do protokołu ze wskazaniem dowodów. Komisja obwodowa załatwia te reklamacje niezwłocznie, w razie potrzeby może zażądać także przedstawienia lub uzupełnienia dowodów.

Wskutek reklamacji wniesionej przez wyborcę, komisja obwodowa albo uzupełni spis wyborców albo też zawiada domi osobę pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona. Jeżeli natomiast reklamacja dotyczy osoby wciągniętej do spisu, a nieuprawnionej do głosowania, wówczas komisja obwodowa może zwrócić reklamację jako nieuwzględnioną, lub też zawiadomić osobę, której reklamacja dotyczy, że będzie skreślona ze spisu wyborców.

W obydwóch wypadkach można wnieść sprzeciw do komisji obwodowej. Jeżeli komisja obwodowa sprzeciwu nie uwzględni, wówczas prześle go do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzygnie ostatecznie.

Wyborca nie może jednak wnieść zażalenia z powodu uchwały komisji obwodowej.

Niektóre władze administracyjne, sporządzające spisy wyborców do Senatu ustanowiły terminy do zarejestrowania się obywateli, mających prawo do uczestnictwa w wyborach do Senatu z tytułu zasługi osobistej, lub z tytułu wykształcenia. Pominięcie tych terminów nie ma znaczenia prawnego, ponieważ każdemu obywatelowi służy prawo reklamacji w dniach od 7 do 14 sierpnia b. r. Oczywiście wyborca powinien przedstawić dowody, że posiada tytuł zasługi osobistej lub wykształcenia.

tkwiło pojęcie, że Państwo — to coś wrogiego, coś, przed czym trzeba się bronić, coś, przeciw czemu można się pod różnymi hasłami doktrynerstwa łączyć, by wymuszać, zdobywać i łupami się dzielić...

Musiała się więc rozpocząć walka z tą spuścizną duszy zaborczej.

Rozpoczęła się nazajutrz po ewakuacji Rosji z Królestwa. Rozpoczęła ją Józef Piłsudski w imię idei Państwa. Magdeburg jest usymbolizowaniem tego. A dzień 11 listopada 1918 datą, w której poczyna się nie tylko bój o granice Państwa, lecz również bój o jej ustrój, o charakter, o przewyciężenie przywar, wszczepionych przez stukilkadziesiąt lat „życia według obcych szablonów” — tego, jak Piłsudski określa — „przekleństwa naszego życia”.

Dziś jesteśmy właśnie u progu nowej ery. Dwudziestolecie opuszczenia przez Rosjan ziem polskich przypada na moment, w którym poczynamy realizować życie nie „według obcych szablonów”, a według norm nowego ustroju, który oparliśmy właśnie na własnych potrzebach życia Państwa i wolnego w niem obywatela. Zdołaliśmy w ciągu tych 20-tu lat zwalczyć jeszcze nie wszystko, co było temu obce, co trąciło przeżytkami z czasów zaborczych, jeszcze nie całkiem zdołaliśmy ugruntować to, co tkwiło już w załężku dnia, w którym Józef Piłsudski dnia 6 sierpnia 1914 roku wydał rozkaz do boju o własne Państwo.

Jest niemal symboliczne, że nazajutrz po 5 sierpnia, rocznicy ustąpienia Rosjan ze stolicy Polski — obchodzimy będziemy w Krakowie dzień 6 sierpnia, rocznicę wskrzeszenia Czynu, wiodącego do wolnej Polski.

5 sierpnia za ustępującymi pułkami rosyjskimi pociągnęły tłumy „bieżeńców”, niewierzących w niepodległość — 6 sierpnia przekroczyli słupy graniczne, dzielące zabory, żołnierze Józefa Piłsudskiego, a serca ich gorzały wiarą w niepodległość... B. M.

Organizowanie wyborów do Senatu

Tworzą się obwodowe zebrania wyborcze

Ordynacja wyborcza do Senatu, ustanawiając dwustopniowe wybory do tej Izby ustaliła iż 2/3 ogólnej liczby senatorów, a więc 64 wybranych będzie przez wojewódzkie kolegia wyborcze, których będzie po jednym w każdym województwie i w m. st. Warszawie.

Członkami wojewódzkich kolegiów wyborczych będą delegaci specjalnych zebrań wyborczych obwodowych, do których wejdą wszyscy obywatele, uprawnieni do głosowania do Senatu. W dniu 25 bm. każde z takich obwodowych zebrań wyborczych wybierze jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wybór senatorów przez województwie kolegia wyborcze nastąpi w dniu 15 br.

Obecnie przewodniczący okręgowych komisji wyborczych przystąpili do tworzenia tych pierwszostopniowych organów wyborczych do Senatu, jakimi są obwodowe zebrania wyborcze.

W dniu 2 bm. wszyscy przewodniczący okręgowych komisji wyborczych mianowali przewodniczących tych zebrań. Liczba obwodowych zebrań wyborczych do Senatu ustalona została w ten sposób, że w każdym z nich zbierze się od 90 do 120 uprawnionych do głosowania obywateli.

W ciągu najbliższych trzech dni nowo mianowani przewodniczący obwodowych zebrań wyborczych do Senatu obejmą urzędowanie i w dniu 5 bm. otrzymają od władz administracyjnych spisy wyborców do Senatu, zamieszkujących w powierzonych im obwodach. W dniu 7 bm. przewodniczący zebrań obwodowych wyłożą te spisy do publicznego przeglądu i przyjmować będą w ciągu tygodnia reklamacje.

Wybory delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych do Senatu odbędą się we wszystkich obwodowych zebraniach wyborczych w dniu 25 bm. jednocześnie.

Zgon zasłużonego dziennikarza

Założyciel pierwszej na świecie szkoły dziennikarskiej, Walter Williams, zmarł w wieku 71 lat. Williams założył szkołę dziennikarską w Columbji (stan Missoury USA). W roku 1915 piastował godność pierwszego przewodniczącego na światowym kongresie dziennikarzy.

Minister Eden w Paryżu



W drodze do Genewy angielski minister spraw zagranicznych Eden zatrzymał się w Paryżu i odbył naradę z premierem Lavallem. Na zdjęciu premier Laval w rozmowie z min. Edenem.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 32

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski w Brdyjuściu pod Bydgoszczą

W sobotę, dnia 3 i niedzielę dnia 4 br. na wspaniałym torze regatowym w Brdyjuściu pod Bydgoszczą odbyły się wszechpolskie regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Regaty tegoroczne, poprzedzające przyszłe rozgrywki światowe na torze olimpijskim stanowiły zawody eliminacyjne dla naszych załóg, to też zgromadziły w Brdyjuściu elitę wioślarstwa polskiego.

Organizacja regat mistrzowskich z polecenia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich spoczywała w rękach wioślarzy bydgoskich. Z zadania tego wioślarze bydgoscy wywiązali się nad wyraz sprawnie. Tak zawodnicy, jak i publiczność za stała tor regatowy do zawodów przygotowany w najdrobniejszych szczegółach, to też wszystkie starty odbywały się z matematyczną punktualnością, a trybuny były stale o przebiegu walk na całej przestrzeni toru długości 1700 m. informowane przez specjalnie zainstalowane gigantofony. Nawprost trybun zmontowano ponadto wielką tablicę orientacyjną, ilustrującą plastycznie sytuację poszczególnych biegów.

Przedbiegi, oraz pierwsze biegi odbyły się w sobotę — biegi główne w niedzielę o godz. 14. Począwszy. Tegoroczne regaty wioślarskie cieszyły się niebywałym zainteresowaniem publiczności. Pogodna niedziela przy niezbyt upalnym nasłonecznieniu spowodowała, iż do Brdyjuścia udały się tłumy widzów, które przez czas cały śledziły zawody z rzeźmiennym zainteresowaniem. Oprócz publiczności z Bydgoszczy i bliższej okolicy do Brdyjuścia przybyli indywidualnie i zbiorowo sympatycy wioślarstwa z wielu miast Polski, a nawet zagranicą.

Warunki atmosferyczne w przeciwieństwie do ostatnich zawodów międzynarodowych były korzystne dla zawodników.

Techniczne wyniki przedbiegów i pierwszych biegów odbytych w sobotę przedstawiają się następująco:

Przedbieg do biegu IV czwórki wagi lekkiej: 1) Wojskowy K. S. Grodno czas 6,36; 2) Kaliskie Tow. Wioślarskie, 3) KW. „Wisła” Warszawa.

Przedbieg drugi (czwórki wagi lekkiej): 1) WKS „Proсна” Kalisz czas 6,33,4; 2) Poznańskie Tow. Wiośl. „Tryton”, 3) Kolejowy K. W. Bydgoszcz.

Przedbieg do biegu IX, ósemki II klasy: 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie czas 5,35,8; 2) R. C. Frithjof, 3) PTW „Tryton”; 4) KW. „Smigły” Wilno.

Bieg 1, czwórki półwyciągowe: 1) Sekcja Wojskowa KW. Toruń czas 6,54,2; 2) Wojsk. Yacht Klub Włocławek; 3) Bydgoskie Tow. Wioślarskie.

Czwórki II klasy: 1) Frithjof 6,12,8; 2) „Smigły” Wilno; 3) WKS Grodno.

Czwórki półwyciągowe pań: 1) WTW. Wilno 5,06,4; 2) WKW Warszawa; 3) Pocz. PW Bydgoszcz.

Czwórki wagi lekkiej: 1) „Proсна” Kalisz 6,21,2; 2) „Tryton” Poznań; 3) KTW. Kalisz.

Dwójki podwójne młodszych: 1) WTW. Warszawa 6,27,2; 2) KW. „Wisła” Warszawa

Czwórki: 1) KW. Toruń 6,22; 2) WKS. Grodno; 3) KKW Bydgoszcz.

Czwórki półwyciągowe: 1) Policijny K. S. Bydgoszcz 7,04,6; 2) Koło Wiośl. przy Stow. „Ognisko” Skarżysko; 3) PPW. Bydgoszcz.

Jedynki II klasy: 1) AZS Kraków (inż. Marjan Balicki) czas 6,47,2; 2) WKW Warszawa (osada Fr. Zydzik); 3) Tow. W. Plock (osada: St. Łukaszewski).

Ósemki II klasy: 1) AZS Poznań czas 5,37,2; 2) BTW Bydgoszcz, 3) Frithjof Bydgoszcz.

DRUGI DZIEŃ

W drugim dniu regat wszechpolskich o mistrzostwo Polski na torze w Brdyjuściu zebrało się około 5 tysięcy osób.

Na regaty przybył również wielki propagator sportów wodnych na Pomorzu p. gen. Thommee.

Wyniki techniczne drugiego dnia regat przedstawiają się następująco:

Jedynki pań o mistrzostwo Polski: 1) WKS Smigły Wilno 5,40,8; 2) AZS Kraków 5,51,8.

Czwórki pań o mistrzostwo Polski: 1) Warszawski Klub Wioślarek 4,59,2; 2) Bydgoski Klub Wioślarek 5,07; 3) WKS Poznań 5,12,3.

Czwórki o mistrzostwo Polski: 1) BTW 6,31,4; 2) Kaliskie T. W. 6,35,4 3) TW. Włocławek.

Dwójki bez sterników o mistrzostwo Polski: 1) WTW 7,00,4; 2) KW. 04 Poznań 7,11; 3) TW Plock.

Ósemki młodszych: 1) AZS Poznań 5,49,8 2) Frithjof Bydgoszcz 5,56,6; 3) AZS Warszawa.

Dwójki o mistrzostwo Polski: 1) KW 04 Poznań 7,19; 2) Kaliskie TW. 7,36.

Jedynki o mistrzostwo Polski: 1) AZS Kraków (Verey) 6,42,2; 2) AZS Wilno 6,52,4

Czwórki nowicjuszy: 1) Policijny KS. Katowice; 2) WKS Proсна Kalisz; 3) Frithjof Bydgoszcz. Czas nietonowany.

Jedynki nowicjuszy: 1) AZS Kraków 7,4 2) WTW 7,18,2.

Czwórki młodszych: 1) WKS Smigły Wilno 6,18,2; 2) Frithjof Bydgoszcz 6,18,4; 3) WKS Grodno.

Ósemki nowicjuszy: 1) AZS Poznań 5,42,6; 2) BTW 5,45,6.

Czwórki bez sternika o mistrzostwo Polski: 1) WTW 5,37,8;

Dwójki podwójne o mistrzostwo Polski: 1) AZS Kraków 5,58,2 (rekord toru).

Jedynki młodszych: 1) AZS Kraków (inż. Balicki) 6,52,4 2) WTW 7,01,2.

Ósemki o mistrzostwo Polski i nagrodę Pana Prezydenta RP. Po zaciętej i ciekawej walce zwyciężyło w tym najciekawszym biegu dnia Bydgoskie Tow. Wioślarskie, osiągając czas 5,33,8; 2) Kaliskie TW.

5,38; 3) Kolejowy KW. Bydgoszcz 5,39.

Podczas regat p. gen. Thommee, jako prezes Pomorskiego Komitetu Olimpijskiego, przyjął przyrzeczenie od wioślarzy drużyny olimpijskiej.

Punktacja po zawodach bydgoskich przedstawia się następująco: 1) BTW pkt 144; 2) AZS Poznań 47; 3) WTW 76; 4) AZS Kraków 63, 5) Frithjof Bydgoszcz 60, 6) W. K Smigły Wilno 37, 7) Kaliskie TW 25, 8) Policijny KS Kalisz 24, 9) WKS Proсна Kalisz 24, 10) KW Toruń 22.

Punktacja kobieca wygląda następująco: 1) Warszawski Klub Wioślarek 42 pkt. 2) WKS Smigły Wilno 11, 3) Policijny KS. Kalisz 2 pkt.

Zawody konne w Gdyni

Ub. soboty i niedzieli rozgrywały się na Stadnie Miejskim w Gdyni dalsze konkursy wielkich zawodów konnych, zorganizowanych przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Grudziądzu.

Dzięki pięknej pogodzie, i tym razem na trybunach stadionu zgromadziły się liczne rzesze gdynian, oraz letników z całego wybrzeża, śledząc z zainteresowaniem trudne wycyny sporlowe naszych jeźdźców.

Z dużym aplauzem publiczności spotykała się stale p. H. Moczyńska z Gdańska, która narówni z doskonałymi jeźdźcami wojskowymi brała udział w najtrudniejszych konkursach, zdobywając z istic kawalerską brawurą najcięższe przeszkody.

Odwaga i „serce ufańskie” p. Moczyńskiej znalazły słuszną ocenę nawet wśród znanych fachowców wojskowych, którzy uznali w niej równego konkurenta.

Z gdańskich gości zdobył sobie również sympatię p. W. H. Schmidt, zarówno dzięki swemu exterieur, jak i wysokiej klasie jazdy, jaką kilkakrotnie, na różnych koniach zaprodukował.

Oficerowie nasi mają już w świecie dawno wyrobioną sławę i w Gdyni nie zawiedli nadziei, mimo, iż niektóre ich konie robiły wrażenie bardzo przemęczonych. Tem należy tłumaczyć sobie, nieuniknionie zresztą na torze, drobne niepowodzenia i „spadunki”, przed którymi ochronić się nie mogli nawet wybitni jeźdźcy, jak rtm. Szosland, kpt. Dąbski-Nehrlich, czy por. Komorowski. Całość zawodów utrzymana jednak została na wysokim poziomie i dała zupełnie dobre wyniki.

W sobotnim „konkursie szybkości im. Min. Spraw Zagranicznych”, dla jeźdźców wojskowych (20 przeszkód wys. do 1,20 m szer. 3,50 m): I miejsce. oraz nagrodę honorową p. ministra Becka zdobył mjr. Lewicki na „Dunkanie”. II-a nagrodę otrzymał ten sam jeździec na kl. „Kikimora”, III miejsce zajął kpt. Biliński na k. „Florek-Silacz”. IV-te rtm. Kawecki na „Abdel Krimie”, V-te rtm. Skupiński na k. „Promień”, VI-te kpt. Dąbski-Nehrlich na k. „Polus”, VII i VIII-me podzielili kpt. Dąbski-Nehrlich na k. „Przybysz” i rtm. Szosland na k. „Douese”, IX-te

miejsce zdobył por. Radwan na k. „Selim”.

W „konkursie szybkości im. Min. Spraw Zagr.” dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę hon. p. ministrowej Beckowej. I miejsce zdobył inż. Grabianowski (Poznań), na k. „Latawiec”, II p. E. Brabec (Wlkp. Klub Jazdy Konnej, Poznań) na k. „Morus”, III p. H. Moczyńska (Gdańsk) na k. „Afra”, IV p. E. Brabec (Poznań) na k. „Pelikan”, V p. H. Straszewski na k. „Rys”, p. Sulimierski zajął miejsce VI, otrzymując wstęgę honorową.

Sobotnie zawody zakończyły się tradycyjnym konkursem im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W konkursie tym, który polegał na zdobyciu 16 przeszkód wys. 1,30 szer. ok. 4 m przy szybkości 400 metrów na min. startowało 48 koni.

Nagrodę I zdobył po dość uciążliwych skokach eliminacyjnych kpt. Biliński na k. „Rabus”, II-ga p. Brabec (Poznań) na koniu „Morus”, III p. Schmidt (Gdańsk) na koniu „Johanniter”, IV, V, VI i VII podzielili ze względu na jednakową ilość punktów karnych mjr. Lewicki na k. „Kikimora”, rtm. Skupiński na koniu „Promień”, rtm. Kapuściński na k. „Tancerz” i kpt. Biliński na k. „Florek”, VII por. Radwan na k. „Selim”, VIII podzielili mjr. Lewicki na „Dunkan”, Schmidt na k. „Elesis”, kpt. Dąbski-Nehrlich na k. „Przybysz” i por. Garbacki na koniu „Arak”.

Wspaniałe nagrody honorowe wręczał zwycięzcom wszystkim konkursów, komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Papee. Obecni byli komisarz Rządu mgr. Sokół, dowódca obrony wybrzeża kmr. dypł. Frankowski i przedstawiciele policji gdańskiej.

Puchar P. Prezydenta Rzplitej zdobył kpt. Biliński

Zawody niedzielne odbyły się przy niesłabnącym zainteresowaniu publiczności, której tysiączne tłumy zajęły miejsca na trybunach i na okolicznych wzgórzach, śledząc przebieg dwóch ostatnich konkursów.

W konkursie ciężkim im. P. Prezydenta R. P. o puchar przedlodni P. Prezydenta

Piłka nożna

RUCH — ŚLĄSK 4:2.

Katowice, 4. 8. (PAT). W Wielkich Hajdukach odbyły się derby piłkarskie o mistrzostwo Ligi między Ruchem a Śląskiem. Zwyciężył Ruch w stosunku 4:2 (3:2).

WARTA — WISŁA 3:2.

Poznań, 4. 8. (PAT). Dział rozegrano tu mecz o mistrzostwo Ligi między Wartą poznańską i krakowską Wisłą. Zwyciężyła Warta w stosunku 3:2 (2:0).

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 1:0.

Kraków, 4. 8. (PAT). W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Warszawianka odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Garbarnią w stosunku 1:0 (1:0). Zwycięstwo drużyny znajdującej się na końcu tabeli nad Garbarnią świadczyło o spadku formy krakowskiego zespołu. Decydującą bramkę o zwycięstwie strzelił Świecki. Sędziował Sznajder. Widzów 2000.

POGOŃ — POLONJA 4:2.

Warszawa, 4. 8. (PAT). Na stadionie Wojska Polskiego rozegrano dziś mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy lwowską Pogonią i warszawską Polonią. Zwyciężył lwowianie 4:2 (0:0).

JEDNOŚĆ (Toruń) — S.C.G. (Grudziądz) 6:0.

Dzisiaj rozegrany został w Toruniu mecz piłkarski o wejście do klasy C. między drużynami K. S. Jedność (Toruń) a SCG (Grudziądz). Mecz wygrała drużyna KS Jedność w stosunku 6:0 (2:0). Sędziował p. Lewicki. Widzów ok. 500 osób.

Przedmecz o wejście do kl. B. między drużynami K. S. Astorja (Toruń) a K. S. Chojniczanka (Chojnice) wypadł remisowo 3:3 (1:0). Sędziował p. Gumowski.

zwyciężył w pięknym stylu kpt. Biliński na koniu „Florek-Silacz”, pokonywując bez wysiłku przeszkodę o wysokości 1,40 mtr. i 4,50 mtr. szerokości.

Drugą nagrodę zdobył mjr. Lewicki na koniu „Dunkan”.

Trzecią nagrodę — rtm. Kawecki na koniu „Zagadka II”. Czwartą nagrodę — mjr. Lewicki na koniu „Kikimora”. Piątą nagrodę kpt. Dąbski-Nehrlich na koniu „Polus”. Po zakończeniu biegu orkiestra Zw. Strzeleckiego odegrała hymn państwowy, poczem dowódca obrony wybrzeża kmr. Frankowski wręczył zwycięzcom nagrody.

Zawody zakończyły konkursy im. portu Gdynia. W konkurencji tej startowało 63 koni pod jeźdźcami wojskowymi i cywilnymi. Pierwsze miejsce zajął por. Skulicz z C. W. K. na koniu „Sztandar”, drugie — rtm. Skupiński na „Carmen”, trzecie por. Męczarski na „Wdzięcznym”, czwarte — por. Skulicz na „Węgorzu”, piąte por. Bilwin na „Admirable”, szóste — p. Zublewicz na „Talizmanie”, siódme — kpt. Dąbski-Nehrlich na „Przybyszu”, ósme por. Wawicki na „Tancerze”, dziewiąte por. Boczkowski na „Astronomie”, dziesiąte por. Bilwin na „Zbroi”, jedenaste — p. Brabec na „Pelkanie”, dwunaste p. Schmidt na „Susse”, trzynaste por. Bilwin na „Aral”, czternaste por. Gerlecki na k. „Arak”.

Nagrody wręczył zwycięzcom Kom. Rządu mgr. Sokół, zęgnając ich imieniem miasta Gdyni i życząc dalszych sukcesów dla chwaly polskiego jeździectwa.

„Kapewiaczy” z Torunia na Śląsku

Wspaniały wynik pobytu sportowców toruńskich w Katowicach

Toruńska drużyna Kolej. Przysposobienia Wojskowego bierze udział w eliminacyjnych spotkaniach o mistrzostwo Polski w grach sportowych. Ostatnio nasza drużyna „Kapewiaczka” rozegrała spotkanie w grach sportowych na Śląsku, działający w Polsce najwięcej usportowionej.

Drużyny, które reprezentowały KPW Po morze zostały wysłane w następujących składach:

Żenska: pp. Suplika, Lewandowska, Krzyżowska, Czubowa, Stawska i Dziabaszewska.

Męska: pp. Bettlewski, Malesiński, Nageł, Lubiewski, Marczniak, Rakowski, Kępiński, Guffel i Roszek.

Drużyny jechały z myślą wygrania i chlubnego bronięcia barw Pomorza. Pokładane w drużynach nadzieje nie zawiodły. „Kapewiaczki” grały świetnie i „Kapewiaczy” pragnęli pokazać sportowemu Śląskowi klasę w grach sportowych co w zupełności się udało.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Koszykówka o mistrzostwo Polski. KPW Pomorze — KPW Śląsk 22:15. Spotkanie b. ciekawe. Gra szybka, Toruniacy przewyższają technicznie jak i taktycznie. Wynik spotkania mógłby być większy, niestety zły stan koszów nie pozwalał na osiągnięcie lepszego rezultatu.

Siatkówka żeńska o mistrzostwo Polski. „Kapewiaczki” odniosły zwycięstwo nad mało orientującą się drużyną Śląska; silny

wiatr uniemożliwił grę, tak, iż ograniczono się do zwykłego przebijania piłek.

Siatkówka męska o mistrzostwo Polski. KPW Pomorze — KPW Śląsk 2:1 (15:11, 13:15, 15:1). Powyższe spotkanie mogło być ciekawsze, lecz silny wiatr, deszcz oraz rozmokłe boisko uniemożliwiło rozwinięcie normalnej gry; ograniczono się do zwykłego przebijania piłek.

Na zakończenie rozegrano towarzyskie spotkanie w koszykówkę pomiędzy rezerwą KPW TORUŃ — KPW Katowice z wynikiem 24:15 dla Torunia.

Kluby śląskie po spotkaniu prosiły o rozegranie towarzyskich spotkań. Kierownik toruńskich drużyn zgodził się na rozegranie spotkania z klubem sportowym Policji i z najsilniejszą drużyną na Śląsku, „Pogonią” w siatkówkę i koszykówkę.

Poniedziałek poświęcono na zwiedzenie osoblowości Katowic. Ekipa nasza posiadała przewodnika, który objaśniał ważniejsze rzeczy. Wycieczka zwiędziła Województwo i Sejm Śląski, Zakłady Przemysłowe oraz Hutę Hohenlohego. W zakł. Przemysł. jak i w Hucie Hohenlohego oprowadzali toruńczyków specjalni przewodnicy, udzielając wyjaśnień. Projekt zwiedzenia kopalni ze względu na pożar który powstał na jej terenie upadł.

Wieczorem o godz. 18 rozegrano towarzyskie spotkanie w siatkówkę żeńską — KPW Toruń — „Pogoń” 2:0. Spotkanie ciekawe. Początkowo zażarta walka jednak

„Kapewiaczki” wykorzystały załamanie psychiczne śląskiej drużyny i wygrały spotkanie 2:0.

W siatkówce męskiej KPW — Policijny Kl. Sp. 2:0. Spotkanie nieciekawe. Było to raczej bawienie się z piłką.

Drugie spotkanie w siatkówce męskiej KPW Toruń — „Pogoń” 2:0. Mecz bardzo ciekawy. Walka toczyła się o każdą piłkę. Jednak rutynowani „Kapewiaczy” wykazali bezapelacyjną wyższość czystymi ścieciami i dobrą grą w polu.

Na zakończenie spotkań towarzyskich rozegrano najciekawsze spotkanie w koszykówkę między KPW Toruń a najsilniejszym zespołem w tej gałęzi sportu na Śląsku KS „Pogoń”. Wynik 24:9 dla Torunia. Toruń, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa za żadne skarby nie chciał ulec i w tej grze. Cały zespół toruńczyków stawiał zaciety opór doskonałej drużynie „pieronów” zmuszając ją do kapitulacji.

„Kapewiaczy” byli niezmiernie zadowoleni wywozząc z Katowic bukiet zwycięstw, oraz zostawiając na Śląsku po sobie miłe wrażenie.

Na tej drodze „Kapewiaczki” oraz „Kapewiaczy” składają podziękowania p. wicedyrektorowi inż. Gitler-Girlerowi i Zarządowi Okręgowemu KPW, za umożliwienie wyjazdu i zwiedzenia i poznania tej drogiej dla Polaków części Polski oraz Kierownikowi ekspedycji p. por. Brzezińskiemu za trudy poniesione i ojcowską opiekę.

Spółeczeństwo gdańskie wobec zarządzeń celnych Senatu

Na podstawie głosów prasy miejscowej

(p.) Czy społeczeństwo gdańskie solidaryzuje się z zarządzeniem prezydenta Senatu Greisera, wydanem na podstawie udzielonych mu przez Senat dyktatorskich pełnomocnictw, które otwiera granice Wolnego Miasta Gdańska dla bezcłowego wwozu szeregu towarów?...

Odpowiedź na to pytanie jest nadzwyczaj trudna, ze względu na nader ciężkie warunki, w jakich zmuszona jest pracować prasa gdańska, rozumie się z wyjątkiem dzienników narodowo-socjalistycznych. Postaramy się jednak skonstruować ją, biorąc za podstawę głosy tej prasy.

Trzy grupy społeczeństwa gdańskiego

Spółeczeństwo gdańskie składa się z trzech zasadniczych grup: większości niemieckiej, mniejszości polskiej i mniejszości żydowskiej.

Większość niemiecka dzieli się na szereg partij politycznych, a mianowicie narodowo-socjalistyczną, socjalno-demokratyczną, centrową, nacjonalistyczno-niemiecką i komunistyczną. Z tych trzy pierwsze posiadają własne organy prasowe: narodowi-socjaliści — „Der Danziger Vorposten“ i „Danziger Neueste Nachrichten“, socjaliści — „Danziger Volksstimme“, centrowcy — „Danziger Volkszeitung“. Nacjonaliści niemieccy i komuniści nie dysponują żadnym organem. Pierwsi znajdują od czasu do czasu przytułek i poparcie na łamach organu centrowców, a drudzy — socjalistów.

Co do mniejszości polskiej w zasadzie stanowi ona jednolity obóz bez udziału na partje polityczne. Mniejszość ta posiada własny organ „Gazetę Gdańską“. Opinie mniejszości żydowskiej ogłaszane są w wydawnictwie tygodniowym p. t. „Danziger Echo“.

Jak wyżej wspomnieliśmy, z pełnej swobody słowa korzysta tylko prasa narodowo-socjalistyczna. Nawiasem nadmienić należy, iż z dwóch wymienionych wyżej dzienników „Der Danziger Vorposten“ nosi tytuł urzędowego organu partii narodowo-socjalistycznej, natomiast „D. N. N.“, chociaż jest dziennikiem „zglajchszaltowanym“ i musi zamieszczać nadsyłany mu przez władze i partję materiał redakcyjny, jednak od czasu do czasu stara się między wierszami przemycić własne poglądy. Jeśli „Vorposten“ uważać będziemy za organ lewicy partyjnej, wówczas „Neueste Nachrichten“ będą organem prawicy, która w chwili obecnej nie posiada wpływu na kierunek partji. Kierunek ten nadaje samodzielnie lewica.

Po tych objaśnieniach, które zdaniem naszym są niezbędne dla zorientowania się w rzeczywistości gdańskiej, przejdźmy do zagadnienia stworzonego przez narodowych socjalistów w dniu 1 sierpnia br.

Narodowi socjaliści

Obydwa dzienniki narodowo-socjalistyczne, publikując komunikaty urzędowe o udzieleniu przez Senat prezydentowi Greiserowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, bez ścisłego sprecyzowania ich zakresu, a więc nieograniczonych — prosto dyktatorskich, oraz o zarządzeniem przez niego otwarciu granic Gdańska dla bezcłowego wwozu szeregu towarów, stwierdziły, iż wobec tego w Wolnym Mieście zaistniał „stan wyjątkowy“. O tem, kto lub co upoważniło Senat do stwarzania „stanu wyjątkowego“ w Gdańsku nie wyjaśniły dostatecznie ani komunikaty, ani komentarze prasowe do nich. W dniu następnym, t. j. w piątek, 2 bm. „Danziger Vorposten“ w dalszym ciągu zajmował pozycję bojową, atakując stanowisko polskie wobec tragedji gdańskiej, natomiast „Danziger Neueste Nachrichten“ wycofały się z pierwszej linii bojowej przynosząc jedynie głosy prasy polskiej, która jednomyślnie nazwała krok Senatu gdańskiego złamaniem traktatu wersalskiego oraz przekreśleniem stanu prawnego między Polską i Gdańskiem. W sobotę obydwaj dzienniki zamieściły, poza odpowiedzią gdańską na protest polski z dnia 1 bm., artykuł kierownika

partji, Alberta Forstera p. t. „Not bricht Eisen“ (Potrzeba łamie żelazo). Gauleiterowi Forsterowi w ostatnich czasach wszystko co robi, a przede wszystkim co mówi, a mówi bardzo wiele, poprostu nie udaje się. Widocznie opuściło go szczęście. O ostatnim jego artykule pomówimy innym razem, teraz zaznaczymy jedynie, iż zaryzykował on twierdzenie, jakoby Polska ponosiła winę za tragedję finansową i gospodarczą Gdańska. Insynuacja ta, puszczona w świat przez gdańskiego kierownika partji narodowo-socjalistycznej, ma na celu odwrócenie oczu od właściwych sprawców tragedji i zarazem — scementowanie frontu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku przez postawienie przed tym frontem nowego straszaka. Doniedawna takimi straszakami byli różnego rodzaju „zdraycy kraju“ i „seperatyści“ (gdańscy opozycjoniści niemieccy), dziś rolę ich ma zająć Polska. No, no...

Socjaliści

Stanowisko partji socjalno-demokratycznej, która po dewaluacji guldena, wzroście drożyzny i zubożeniu ludności liczy dziś największą ilość zwolenników wśród społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku — znalazło wyraz w kilku artykułach, zamieszczonych w organie partji „Danziger Volksstimme“. W jednym z tych artykułów czytamy, iż „na podstawie pierwszych wiadomości można było przypuszczać, że chodzi o ogłoszenie przez Senat nowego stanu państwowo-prawnego W. M. Gdańska“. Konstytucja gdańska nie zna stanu wyjątkowego, wobec czego „częściowe zawieszenie przepisów konstytucji jest niedopuszczalne, a więc nie można mó-

wić o „Staatsnotstand“. W dalszych wywodach „Volksstimme“ ujawnia zaniepokojenie, pisząc, iż niektórzy ludzie w Gdańsku przewidują, że krok Senatu, „jest początkiem zupełnej zmiany podstaw prawnych Wolnego Miasta Gdańska“. „O zmianie tej nie może być mowy — uspokaja się „Volksstimme“ — gdyż Senat sam oświadczył, że nie pragnie zmiany stosunków prawnych polsko-gdańskich, ponieważ zmiana taka w obecnych warunkach politycznych w praktyce nie jest do pomyślenia.“

Centrum

Organ centrowców „Danziger Volkszeitung“ zajmuje się również zagadnieniem prawnym polsko-gdańskiego konfliktu celnego. W obawie przed konfiskatą dziennik kluczy w prawo i w lewo, wychwalając pod niebiosy senaty, które zawsze wychodziły zwycięsko z konfliktów z Polską tylko dzięki ścisłemu trzymaniu się litery prawa. „Istnieją pewni iluzjoniści — pisze „Volkszeitung“ — którzy wierzą, że przez zmianę podstaw prawnych doprowadzić można do wcielenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej, którzy ostatnie nęprzeżenie powitali, jako zasadniczy krok na drodze do powrotu Gdańska do Rzeszy. Jesteśmy przekonani, że rząd gdański nie sprzyja tego rodzaju poglądom i nie takiego nie robi, co by mogło pogwałcić statut Wolnego Miasta.“

Nie dziwimy się tego rodzaju wywodom centrowców Gdańskich. Wszak mogą oni istnieć tylko na terenie Wolnego Miasta. W granicach Rzeszy żywot ich skończyłby się bardzo prędko. Chcąc więc, czy nie chcąc muszą udawać... naiwnych.

Polski statek do przewozu bananów ma zakupić jedna z firm gdyńskich

Do transportu morskiego banany potrzebują specjalnie urządzonych statków. Importowane do nas banany na statkach takich sprowadzano tylko do Londynu, Antwerpii, Rotterdamu, Hamburga i Kopenhagi, skąd zwykłymi transportowcami dowożono owoce do Gdyni. Wskutek takiego transportu banany przychodziły często uszkodzone i nadpsute.

Obecnie jedna z większych firm gdyńskich, importująca banany ma za-

kupić w Anglii specjalny statek dla przewozu bananów z wyżej wymienionych portów rozdzielczych do Gdyni. Statek ten będzie niewielkich rozmiarów (około 350 ton netto), ale będzie urządzony specjalnie do przewozu bananów, służąc równocześnie jako dojrzewalnia. Uruchomienie statku usprawni sam transport owoców, a ponadto pozwoli niezależnie się od obcych armatorów i regulować dowóz do Gdyni w miarę zapotrzebowania rynku.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej we Francji

Główny organizator i trzech jego współpracownicy aresztowani na Jasnym Brzegu

Władze bezpieczeństwa odkryły afery szpiegowską na Jasnym Brzegu, której ślady prowadzą do szeregu znanych miejscowości kąpielowych jak Nicea, Monte-Carlo, Cannes, Beau Soleil. Akcję szpiegowską prowadzi niejaki Eugenjusz Hahn, urodzony w Berlinie, który od dłuższego czasu mieszkał ze swą matką w Monako.

Uwagę policji zwróciły częste jego podróże do tych okolic. Podczas rewizji

przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleziono szereg dokumentów, dotyczących stanu fortyfikacji w południowo-wschodniej części Francji, jak również urządzeń portu tulońskiego. Hahn centralizował w swem ręku wszystkie informacje otrzymane od swych agentów. W wyniku dochodzenia aresztowano Hahna w Beau Soleil jak również 3-ch jego współpracowników.

Rada Ligi Narodów zakończyła swoje prace

Przyjęcie rezolucji w sprawie arbitrażu włosko-abisyńskiego — Następne posiedzenie Rady 4 września

W sobotę o godz. 19,20 przewodniczący Rady Ligi Narodów Litwinow otworzył publiczne posiedzenie Rady i zakomunikował dwie rezolucje.

Pierwsza z nich dotyczy przerwanych prac komisji pojednawczo-arbitrażowej, — która zajmowała się incydem pod Ual-Ual. Rezolucja stwierdza, że komisja winna się zająć wyłącznie incydem i decyzyjną swą nie może przesądzać spraw, nie wchodzących w jej kompetencje, jak interpretacja traktatów, dotyczących granic. Dalej Rada Ligi w myśl rezolucji przyjmującej do wiadomości, że obie strony zdecydowane są podjąć prace pojednawczo - arbitrażowe, przewidziane przez art. 5 traktatu włosko-abisyńskiego z roku 1928 oraz że obie strony ustalać niezwłocznie zgołnie superarbitra dla komisji. W zakończeniu

rezolucja zaprasza strony aby najpóźniej do 4 września zawiadomiły radę o wynikach prac komisji pojednawczo - arbitrażowej.

Druga rezolucja głosi, że Rada Ligi postanawia w każdym wypadku zebrać się 4 września celem ogólnego zbadania stosunków włosko - abisyńskich.

W dyskusji pierwszy zabrad głos doradca prawny rządu abisyńskiego prof. Jeze, stwierdzając, że Abisynja czyni wielką ofiarę dla sprawy pokoju, pragnąc ułatwić zadanie rady zmierzającej do utrzymania pokoju światowego. Ponadto prof. Jeze zapowiedział, że Abisynja przyjmuje wyrok, jaki wyda komisja pojednawczo-arbitrażowa. Z kolei delegat Abisynji wyraził radość z powodu zapowiedzi zebrań się Rady Ligi w dniu 4 września celem ogólnego zbadania

Co do stanowiska pozostałych partij niemieckich, t. j. nacjonalistów niemieckich i komunistów można przypuszczać, iż jest ono identyczne ze stanowiskiem socjalistów i centrowców. Narówni z temi partjami obawiają się one, żeby pogwałcenie przez Senat Traktatu Wersalskiego na odcinku celnym nie stało się początkiem realizacji hasła „Zurück zum Reich“.

Polacy

Polonia gdańska od pierwszej chwili zapatruje się trzeźwo i jasno na wytworzoną przez Senat sytuację. Solidaryzując się całkowicie z opinią publiczną Polski. Dla niej istnieje tylko strona prawna zagadnienia celnego oraz interes Rzeczypospolitej. Polonia gdańska wie doskonale, kto wepchnął społeczeństwo Wolnego Miasta w tragedję finansową i gospodarczą jak również i to, że rząd polski dołoży wszelkich starań i użyje wszelkich środków jakimi dysponuje, ażeby przywrócić w Wolnym Mieście stan prawny oraz zabezpieczyć na przyszłość interesy polskie od różnego rodzaju niespodzianek.

Żydzi

Praktycznymi skutkami zarządzenia o otwarciu granic Gdańska dla bezcłowego wwozu niektórych towarów zajmuje się organ Żydów gdańskich „Danziger Echo“. Stwierdza on w konkluzji swych wywodów, iż otwarcie granic nie przyniesie gdańszczanom żadnych materialnych korzyści, ponieważ towar niemiecki — a tylko o niemieckim może być mowa — poza artykułami aptecznymi i drogerijnymi, jest daleko droższy od polskiego. Zresztą Gdańskowi najwięcej potrzeba artykułów spożywczych, a temi Niemcy sami nie dysponują w dostatecznej ilości, więc nie będą ich mogli eksportować do Gdańska.

Na podstawie przytoczonych wyżej głosów pracy gdańskiej możemy obecnie odpowiedzieć na postawione na początku artykułu pytanie, czy społeczeństwo gdańskie solidaryzuje się z zarządzeniem przez prezydenta Senatu Greisera otwarciem granic Wolnego Miasta Gdańska dla bezcłowego wwozu niektórych towarów?

Całkowicie solidaryzuje się lewe skrzydło partji narodowo-socjalistycznej. Prawe skrzydło tej partji nie mając wpływu na politykę jednostek kierowniczych, odgrywa w tej chwili rolę gramofonu, którego membrana musi oddawać głosy płyt nałożonych przez lewe skrzydło partji.

Opozycjoniści niemieccy z wyjątkiem socjalistów, którzy jasno zdają sobie sprawę z rzeczywistości gdańskiej, a więc centrowcy i nacjonalści niemieccy wyobec tego, że nigdy nie grzeszyli w stosunku do Polaków życzliwością, może poparliby zarządzenie prezydenta Greisera, gdyby mieli pewność, że za pierwszym krokiem, depcącym Traktat Wersalski, nie nastąpią dalsze, aż do zrealizowania hasła „Zurück zum Reich“.

Polacy bez najmniejszego wyjątku stoją na stanowisku prawnym zajętem przez rząd Rzeczypospolitej. To samo można twierdzić o mniejszości żydowskiej.

Odnosimy wrażenie, że jeśli w tej chwili zarządzone plebiscyt nad odpowiedzią na postawione przez nas pytanie, to wówczas zarządzenie otwarcia granic gdańskich dla bezcłowego wwozu niektórych towarów musiałoby być natychmiast anulowane.

Na ziemiach Pomorza

Z plenarnego zebrania Izby P. H. w Gdyni

B. prezes inż. Korzon dobrze zasłużył się Izbie — Komisja rewizyjna stwierdza celowość i oszczędną gospodarkę gdyńskiej Izby P. H. — Sprawa budowy własnego gmachu

Przedwczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prezesa Izby, Stanisława Tora, II plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Przed otwarciem obrad prezes Tor wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi dla samorządu gospodarczego b. prezesa inż. Korzona w czasie ubiegłej kadencji Izby, szczególnie w pracach nad konsolidacją działalności połączonych w jedną Izbę dawnych Izb w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy.

Przemówienie swe p. prezes Tor zakończył słowami: „Akcentuję na tem miejscu doniosłość prac p. inż. Korzona, chciałbym podkreślić specjalnie wysoką lojalność, bezstronność i koleżeńską, oraz trwałość i niezależność przekonań p. inż. Korzona, które wykazał na posterunku prezesa Izby. Jestem przekonany, iż będę wyrazicielem życzeń wszystkich Panów, jeśli stwierdzą zgodnie z uchwałą przyjdum Izby, że p. prezes Korzon dobrze zasłużył się sprawie, za co Izba składa mu specjalne podziękowanie”.

Zebranie plenarne wysłuchało przemówienia p. prezesa Tora stojąc i wśród owacyjnych oklasków przyjął jego wnioski.

Przechodząc do porządku dziennego obrad, zebranie plenarne wysłuchało sprawozdania przewodniczącego komisji rewizyjnej, radcy Władysława Grabowskiego, z gospodarki finansowej Izby za rok 1934. P. radca Grabowski w imieniu komisji stwierdził, że Izba w roku sprawozdawczym prowadziła gospodarkę celową i oszczędną i postawił w imieniu komisji wniosek o udzielenie przyjdum Izby absolutorjum. Wniosek ten został przez zebranie plenarne jednogłośnie przyjęty.

Następnie po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczących komisji izbowych: Komunikacyjno-Turystycznej — wiceprezesa Izby inż. Dziedziula, Polityki Handlowej i Eksportowej — wiceprezesa Izby dr. Kasperowicza, oraz Morskiej — radcy J. Rummela, z

Zamiast wolności - dalsze więzienie

Zbiegowie z więzienia karno-śledczego skazani na rok więzienia

W więzieniu karno-śledczym przy ul. Mickiewicza w Grudziądzu osadzeni byli 2 więźniowie Kazimierz Dryjański i Franciszek Skolasiński. Obaj zatrzymani byli do dyspozycji sędziego śledczego, w związku z napadem rabunkowym.

Więźniowie zachowywali się w więzieniu beznagannie, nie było więc powodu do otoczenia ich specjalną strażą. W umyśle Dryjańskiego powstała jednak myśl ucieczki. Wtajemniczył on w swój plan współtowarzysza i wkrótce rozpoczęli przygotowania.

Przy pomocy sztaby żelaznej oderwanej od łózka udali się Dryjańskiemu wybić z muru kilka cegieł i zrobić otwór prowadzący do komina. Ponieważ praca nie mogła być od razu wykonana, więc aby ukryć przygotowania i zamaskować wybity otwór Dryjański wmurował cegły prowizorycznie z powrotem używając jako spójni do cegieł, myślał, proszku do zębów i tynku zeskrobanego ze ścian.

W kilka dni później, mając otwartą drogę z celi, pocięli sienniki w pasy i z tych pasów poskręcali linki. Dryjański wszedł pierwszy. Przywiązał sobie linkę do nogi i wszedł do komina, aby ułatwić sobie wyjście na dach więzienny, zabrał ze sobą kij znalezione poprzednio w ustępie.

Będąc już na dachu spuścił linkę do wnętrza i przy jej pomocy wyciągnął Skolasińskiego. Z dachu droga już była łatwiejsza. Mając do pomocy linki, spuścili się na dach przyległej szopy, a następnie przesadzili przez parkan znaleźli się na ulicy.

Wszystcy natychmiast pogoń doprowadziła do ujęcia Dryjańskiego. Skolasiński zdołał zbiec aż do Bydgoszczy, gdzie został jednak wkrótce aresztowany.

W ubiegłym tygodniu staneli obaj zbiegowie przed sądem, który skazał każdego z nich na karę po roku więzienia.

Ponadto skazany został na sześć miesięcy więzienia niejaki Franciszek Zwoliński, który pomagał zbiegom w ucieczce.

Zastrzelił się w lesie pod Jastarnią

W lesie pod Jastarnią znaleziono onegdaj w krzakach trupa jakiegoś młodego i przystojnego mężczyzny z przestreloną głową. Znaleziony przy zwłokach rewolwer wskazuje na wypadek samobójstwa. Policja weszła śledztwo, celem zidentyfikowania samobójcy i ustalenia przyczyny tragicznego kroku.

dotychczasowych prac tych komisji, oraz po uchwaleniu kilku wniosków, dotyczących spraw budżetowych, zebranie plenarne dokonało ponownego wyboru Komitetu Budowy Gmachu w osobach: wiceprezesa inż. Dziedziula, inż. Rawicz-Szczerbo i dr. Smoleńca, oraz radców W. Grabowskiego, inż. Korzona i J. Rummela.

Prezes i dyrektor weszli w skład tego Komitetu z urzędu. Komisję ścisłą w myśl uchwały plenarnego zebrania stanowią pp. radca J. Rummel, wiceprezes Izby inż. Ra-

wicz-Szczerbo i radca W. Grabowski.

Pozatem plenarne zebranie uchwaliło instrukcję dla prac Komitetu i Komisji ścisłej. Prace te dotyczyć będą ostatecznego ustalenia miejsca, na którym gmach miałby powstać, oraz rodzaju, wielkości i przeznaczenia gmachu, wyjaśnienia sprawy zdobycia środków finansowych, potrzebnych dla budowy, wreszcie ustalenia sposobu i czasu wykonania planu budowy. Termin wykonania tych prac przez Komitet wyznaczony został do końca rb.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodnie wypróżnienie bez nadwyrężania się.

General Thommée w Grudziądzu

W piątek bawił w Grudziądzu do wódca O. K. VIII. pan general Thommée. Pan general przybył w towarzystwie szefa sztabu i swego adjutanta. W czasie swego pobytu pan general złożył szereg wizyt oficjalnych i odwiedził różne urządzenia sportowe.

Święto Pieśni w Gdyni

W dniu wczorajszym odbyło się w Gdyni Święto Pieśni. W godzinach rannych przybyły do Gdyni liczne wycieczki śpiewacze, które wzięły udział w ogólnej uroczystości. Przeddefilowały ulicami miasta chóry udały się do kościoła, gdzie wzięły udział w nabożeństwie. Po południu odbył się wielki konkurs śpiewaczy pod batutą prof. Feliksa Nowowiejskiego i ks. Lewandowskiego. Dokładniejsze sprawozdanie podamy jutro.

Z życia Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku

Dnia 26 lipca wyruszył jacht Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku „Wojewoda Pomorski” w drugą w obecny sezonie podróż szkolną, której trasą prowadził do Helsinek, a następnie do Tallina, Rygi i Libawy.

Tegoroczny program szkoleniowy Akad. Związku Morskiego w Gdańsku zawiera 4 podróże zagraniczne, obejmujące niemal cały Bałtyk.

Pierwsza z nich, trwająca od 2 do 19 lipca, zakończyła się pomyślnie, dając wiele korzyści i doświadczenia załozce oraz godnie reprezentując polską banderę wśród żeglarzy zagranicznych, wśród których mamy już wielu przyjaciół.

Obecnie wyruszył „Wojewoda Pomorski” pod dowództwem p. Wł. Stepienia z pełną załogą wśród której znajduje się również dwóch kolegów z Warszawy i Lwowa.

Trwająca obecnie u wybrzeży polskich burza zmusiła jacht do postoju na Helu wobec czego możliwe są pewne zmiany w trasie podróży, by następna podróż mogła być programowo rozpoczęta.

Sprytni oszuści powędrowali za kratki więzienia

Jak dostawcy siana do wojska obciążali ładunki

W numerze niedzielnym donosiliśmy pokrótce o aresztowaniu kilku dostawców siana dla wojska. Obecnie możemy podać bliższe szczegóły tej sprawy.

Dostarczający siano do oddziałów wojskowych w Grudziądzu w chęci powiększenia swego zysku, wpadli na bardzo pomyślny sposób. Oto wyszukali sobie kilku chłopców i namówili ich do obciążania ciężarem swym wagi siana.

Chłopcy wchodzili na wóz z sianem, ukrywali się w nim szczerlinie i w ten sposób powiększali wagę. Tak obciążony ładunek siana udawał się potem na wagę do C. W. K., Fabryki Unja, lub Gazowni. Po wważeniu i poświadczeniu wagi, wóz z sianem jechał do oddziału pułku, który poczynił zamówienia, oczywiście gubiąc po drodze żywą nadwagę.

Pewnego dnia, gdy do wagi w C. W. K. przyjechał wóz z sianem należący do Ludwika Lecha z Górnej Grupy, obsługujący wagę wojskową, wyciągnęli z siana za nogi trzech chłopców. Fakt ten miał miejsce 29 ub. m. Wystarczył on policji, by zwrócić baczną uwagę na wozy z sianem i pozwolił wykryć całą aferę. Okazało się bowiem, że w ten sposób dostawcy siana i inni dostawcy siana.

Chłopcy otrzymywali za każdą taką jazdę 50 gr. Pewno że chętnie się na to zgodzili. Oszustwa te musiały być dokonywane od dość dawna, gdyż jak zeznał jeden z chłopców z otrzymanych 50 groszów zdołał sobie kupić garnitur i obuwie.

Dotychczas aresztowano, jak to już podawaliśmy, trzech dostawców — Lecha, Chudka i Szubzdę, wszystkich z Górnej Grupy.

Szubzda przyznał się również do skradzenia w C. W. K. czystych kartek wagowych na których sam odbijał podrobionymi cyframi wagę, podając ją oczywiście grubo zwiększoną.

W stosunku do innych oszustów, bo było ich więcej, trwa dochodzenie, które prowadzone jest przez policję i pluton żandarmerji.

Franciszek Jagalski

magister praw

zginął tragiczną śmiercią w falach Bałtyku, w Karwi, dnia 1 sierpnia 1935 r., przeżywszy lat 29. Złotki wydobyto 4 sierpnia r. b.

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. o godz. 10 przed południem w kościele w Żarnowcu,

o czem zawiadamiają w głębokim smutku

matka, rodzeństwo, szwagier i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Uroczyste pobranie ziemi z pod pomnika Powstańca Wkp. dla sztafety strzeleckiej

Wczoraj, w niedzielę nastąpił w dalszym ciągu raidu Związku Strzeleckiego z ziemią, na kopiec Marszałka Piłsudskiego dookoła Polski, start poznańsko-lódzko-bydgoskiej grupy motocyklistów, która przebyła trasę Poznań — Bydgoszcz — Chojnice — Kościerzyna — Gdynia (ok. 485 km.).

W związku z przejazdem sztafety motocyklowej Związku Strzeleckiego przez Bydgoszcz odbyło się wczoraj o godz. 11,30 uroczyste pobranie ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego z pod pomnika Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

O godz. 11,30 pod pomnik Nieznanego Powstańca udali się w pochodzie przez miasto dwie kompanie Związku Strzeleckiego. Kompanie były jednolicie umundurowane — pod bronią. Oprócz kompanij uzbrojonych w uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe Związku Strzeleckiego męskiego i żeńskiego, poczet sztandarowy Kolejowego PW., oraz delegacje oddziałów.

Po przybyciu na ul. Bernardyńską oddziały Strzelca ustawiły się frontem do po-

munika Powstańca — poczty sztandarowe zaś otoczyły półkolem płytę. Komendant grodzki ZS. p. por. Lindner złożył kolei raport d-cy 15 dyw. piech. i komendantowi garnizonu p. płk. Chmurowiczowi, który przy dźwiękach orkiestry strzeleckiej przeszedł w otoczeniu przedstawicieli władz przed frontem oddziałów.

Ziemię do dwóch srebrnych urn przeznaczoną na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu kolejno wywiali pp.: płk. Chmurowicz, wicestarosta Czubiński i przedstawiciel Zarządu Miejskiego radca Moneel. Podczas pobierania ziemi orkiestra odegrała marsza strzeleckiego, a oddziały aprezentowały broń.

W uroczystości pobierania ziemi z pod pomnika Nieznanego Powstańca w Bydgoszczy uczestniczyło liczne grono przedstawicieli bratnich organizacji WF i PW, o bywatelskich organizacji kobiecych, oraz władze Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy z p. kpt. Kalitą na czele.

W wyniku rewizji u członków Stronnictwa Narodowego aresztowano w Bydgoszczy jedną osobę

W końcu ub. tygodnia wywiadowcy brygady politycznej Wydziału Śledczego przeprowadzili w Bydgoszczy i okolicy niespodziewaną rewizję u kilku członków Stronnictwa Narodowego. M. in. policja przeprowadziła rewizję w mie-

szkanu b. posła A. B. Lewandowskiego i Dymkowskiego.

W wyniku rewizji aresztowano w Jastrzębiu pod Bydgoszczą członka Str. Nar. Mroza.

Sąd stwierdził bezpodstawność zarzutów przeciwko gdyńskiej firmie śledziowej „Polisland”

Szantażysta skazany na 4 miesiące więzienia

Ub. soboty przed Sądem Grodzkim w Gdyni zakończył się trwający od dłuższego czasu proces, wytoczony przez gdyńską firmę dla importu śledzi „Polisland”, przeciwko gdańskiemu kupcom tej samej branży niej. Bogenowi i Gerstenowi.

Z przewodu sądowego wynika, iż obaj pozwani kupcy z pobudek konkurencyjnych, rozgłaszali bezpodstawnie, oraz przy pomocy prasy, wiadomości mogące zaszkodzić interesom i dobrej opinii firmy Polisland, pomawiając ją o znowę z angielskimi eksporterami śledzi, celem podwyższenia cen śledzi na rynku polskim.

Po przesłuchaniu świadków, oraz po za-

poznaniu się z przedłożonymi przez obie strony materiałami w tej sprawie, Sąd uznał całkowitą bezpodstawność zarzutów przeciwko f. „Polisland” i kwalifikując postępowanie obwinionych jako zwykły szantaż, skazał Bogen na 4 miesiące, zaś Gerstena na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

W ten sposób zakończyła się sprawa, która jeszcze przed kilku dniami zajmowały różne dzienniki, podając tendencyjne uwagi, skierowane przeciwko firmie „Polisland”, które dziś przypieczętowane zostały wyrokiem skazującym oszczerców.

Współpraca przedstawicieli narodów w Kolegium Gdyni

Na marginesie działalności Międzynarodowego Kolegium Wykładów Akademickich w Gdyni

Wre praca naukowa w Międzynarodowym Kolegium Wykładów Akademickich. Profesorowie z różnych krajów przemawiają do słuchaczy z różnych krajów, dyskutu- ją z nimi i wspólnie wyciągają wnioski.

Program wykładów obejmuje nauki: gospodarze, ekonomiczne, społeczne i histo- ryczne.

Profesorowie-cudzoziemcy uwzględniają w swych prelekcjach stosunek swoich kra- jów do Polski i niejednokrotnie dają wyraz swych sympatyj dla naszego kraju. W ten sposób zadzierga się nić wzajemnego porozumienia. Wykłady się skończą, ale kores- pondencja pomiędzy słuchaczami dopiero się zaczyna.

Założycielem Kolegium jest prof. dr. Ta- deusz Hilarowicz, który, nie trzeba doda- wać, jest też jego duszą i głównym moto- rem. W gronie słuchaczy są osobistości płci obojga, zajmujące różne stanowiska: państwowe, samorządowe i prywatne. Są prezydenci miast, są starostowie powiatów, radcowie miejscowi, inspektorowie samo- rządowi, inspektorowie szkolni, dyrektoro- wie różnych przedsiębiorstw, nauczyciel- stwo, urzędnicy i studenci różnych seme- strów oraz dziennikarze. W myśl zasady „sum cuique”, każdy słuchacz może do- wolnie obrać sobie do wysłuchania dowolny temat, dowolny dział według swoich zain- teresowań.

Oprócz wykładów teoretycznych wyświe- tlane są liczne przezrocza i słuchacze mają możliwość wzięcia udziału w wycieczkach, pogłębiających zagadnienia teoretyczne. A więc zwiedzanie całego Pomorza ze szcze- gólnym uwzględnieniem Gdyni i Gdań- ska.

W przyszłości projektuje się wycieczki

Z konferencji gospodarczej w Osiu

Na terenie powiatu świeckiego zapoczą- kowano odbywanie konferencji gospodar- czych i to w poszczególnych gminach zbior-owych. Konferencje te mają na celu omó- wienie i opracowanie programów pracy w danej gminie na najbliższe lata budżetowe z uwzględnieniem własnych możliwości. Kon- ferencje te wywołały oczywiście zrozumiałe zainteresowanie.

Cały szereg zagadnień poruszono na ta- kiej konferencji w Osiu, największej miej- scowości wiejskiej powiatu świeckiego. Pod przewodnictwem wójta zawodowego p. Ja- niaaka odbyły się obrady.

Na wstępie o znaczeniu konferencji mó- wił p. rejent Buczkowski ze Świecia, poczem poruszono zagadnienia uporządkowania dro- gi z Brzezin do Jaszczycy, konserwacji żwi- rówki z Brzezin do szosy, wykonanie żwi- rówki z Osia do Miedzna i dalej do Lipinek, wreszcie sprawę wybudowania drogi bitej na odcinku Wierzchy aż do szosy, oraz bu- dowę drogi z Łązka do Szariaty.

W dziedzinie opieki społecznej należało- by rozszerzyć gminy dom ubogich. W dzie- dzinie elektryfikacji przygotowany jest już projekt elektryfikacji wsi Brzeziny, kosztem około 6000 zł., ponadto i wieś Łązek reflek- tuje na elektryfikację.

Bardzo aktualną sprawą w Osiu jest kwe- stja odwodnienia i osuszenia tak zw. pła- znajdującego się w centrum Osia w pobliżu Rynku. Dalej należy zawiązać spółkę wodną by odwodnić łąki sobińskie. W dziedzinie gospodarczej konieczna jest pożyczka 5.000 zł. na ukończenie mleczarni. Dalej, projektu- je się budowę suszarni ziół leczniczych a na- wet czarnych jagód, czyli tych produktów leśnych. Z zagadnień bieżących domagano się koniecznej obniżki opłat od bezrobotnych na zbieranie w lesie jagód i grzybów, oraz na kopanie karpiny.

W dalszym ciągu konferencji wygłosił p. Karasiewicz, sekretarz Tow. Roln. Powiato- wego referat o położeniu gospodarzem, zaś p. Kierska, instruktorka kół gospodyń wie-jskich, zachęciła zebranych do ożywienia miejscowego koła gospodyń.

Świecie

— **Osobiste.** Urzędnikiem stanu cywilne- go na obwód Sulnówko został ostatnio za- mianowany p. Stefan Białecki z Przechowa- któremu też w tych dniach poruczono u- rząd stanu obwodu Kosowo.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła śp. Paulina z Rudzbanowskich Chmurzyńska, żona tuł. dentysty. Zmarła, tak w czasie przedwojen- nym jak i w okresie przejęcia ziemi po- morskiej przez wojska polskie, aż do chwili złożenia jej przez chorobę, należała do naj- wybitniejszych działaczek na niwie naro- dowej w naszym mieście.

— **Odpust NMP. Anielskiej.** Dzień 2 bm. obchodziła parafia świecka bardzo uroczy- ście, tego dnia bowiem odbył się odpust ku- czci Najśw. Marii Panny Anielskiej przy b. licznym udziale wiernych tak z parafji jak i okolicy. Kazanie wygłosił jeden z książy Pallotyńców z Chelmina.

do państw sąsiadujących z morzem Bałty- ckiem. Ciekawym jest to, że wobec coro- cznej zmiany programu, można tu widzieć studujących słuchaczy już od 3 a nawet 4 lat.

Łączą oni przyjemny wypoczynek wa- kacyjny z pożytecznymi wykładami i dla- tego co roku przyjeżdżają. Niektórzy ze słu- chaczy zagranicznych stają się miłośnikami Polski i polskiego morza. Np. taki dr. Klauz z Pragi nie poprzestaje na licznych artyku- łach, które umieszcza w prasie czechosło- wackiej, ale urządza wystawy ilustrujące życie Polski i Pomorza. Będący na tegoro- cznym kursie dr. Horka z Pragi, sekretarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zapowia- da cały szereg artykułów i przemówień ra- djowych, co niewątpliwie powinno przyczy- nić się do odprężenia napiętych stosunków pomiędzy dwoma braterskimi narodami. Pu- bliczną tajemnicą jest, że serdeczny bardzo stosunek pomiędzy Jugosławią a Polską za- wdzięczamy w znacznej mierze profesorowi

dr. Hlesiczowi z Zagrzebia, corocznemu wy- kładowcy Kolegium. Dzięki prof. dr. Gero- lamo Bassani w przyszłym roku spodziewa- ny jest przyjazd słuchaczy włoskich, któ- rzy właśnie w Gdyni będą dyskutowali o spornych zagadnieniach między swoimi krajami ze słuchaczami jugosłowiańskimi, tak jak słuchacze np. węgierscy dyskutują z Czechosłowakami, Rumunami czy Bułga- rami. Niema narazie słuchaczy Litwinów i Niemców, ale miejmy nadzieję, z czasem i to nastąpi. Przyjdzie czas, że właśnie w Gd- yni na Międzynarodowych Wykładach w Ko- legium wyróżnie międzynarodowa przyjaźń tych narodów, które będą przysyłały tutaj swą elitę umysłową.

Na zakończenie musimy stwierdzić i to, że prof. dr. Tadeusz Hilarowicz dobrze się zasłużył organizując i utrzymując dzięki swej sprężystości i powadze naukowej wspo- mniane Kolegium, które napewno przejdzie do historii Pomorza.

Stanisław Zwierzyński.

B. wojskowi z powiatu i miasta Torunia wzywają wszystkich swych kolegów do wzięcia udziału w wyborach

W niedzielę obradowała w Toruniu Po- wiatowa Federacja P. Z. O. O., oraz prezesi kół Związku Rezerwistów.

Zjazd Federacji — jednoczącej w swem łonie związku z powiatu toruńskiego i mia- sta Torunia — wybrał zarząd w następu- jącym składzie: prezes starosta mgr. L. Skó- rewicz (Zw. Powstańców Górnośląskich), I wiceprezes Wł. Janelli (Zw. Peowiaków), II wiceprezes dr. T. Wagner (Zw. Rezerwi- stów), sekretarz mjr. Fr. Frelek (Zw. Ofi- cerów w st. spoczynku), skarbnik Bolesław Mogilnicki (Zw. Podoficerów Rez.).

Na zakończenie, w związku z istniejącą obecnie sytuacją polityczną, zebrani uchwa- lili następującą rezolucję:

„Walny zjazd delegatów związków b. kom- batantów, należących do Powiatowej Fede- racji P. Z. O. O. w Toruniu w dniu 4 sier- pnia 1935 r. uchwalili:

Wzywamy wszystkich b. żołnierzy, któ- rzy o Polskę walczyli, oraz b. wojskowych, aby bez względu na swe polityczne przeko- nania w tak ważnej dla Państwa naszego chwili, w chwili zmiany struktury cał- ustawodawczych, stanęli jak jeden mąż do wy-

borów i oddali swe, głosy na obywateli, któ- rych w swem sumieniu uznają za najgod- niejszych do piastowania mandatu poseł- skiego, oraz aby propagowali w swem oło- czeniu powszechny udział w akcie głosowa- nia“.

Rezolucję tę podpisali przedstawiciele następujących związków:

Za Powiatową Federację PZOO i Zwią- zek Powstańców Górnośląskich mgr. L. Skó- rewicz; Zw. Legionistów dr. Al. Banaś i kpt. T. Filippek; zarząd powiatowy Zw. Peo- wiaków Wł. Janelli i M. Oyrzanowski; Zwią- zek Rezerwistów w Toruniu mgr. W. Hussar i inż. Karol W'ński; zarząd powiatowy Zw. Rezerwistów dr. T. Wagner i dyr. Cz. Je- zierski; Zw. Oficerów Rezerwy dr. D. Bo- goeż i por. rez. K. Żydowicz; Zw. Oficerów w stanie spoczynku plk. Hermanowski i por. A. Załuski; Zw. Podoficerów Rezerwy Bolesław Mogilnicki i Bol. Ziółkowski; Związek Powstańców i Wojaków OK VIII J. Krygier i Ant. Pawłowski; Zw. Żydów uczestników walk o niepodległość Polski Hilary Rozen- berg i Fr. Kronsilber.

Tragiczna śmierć trzech osób w płomieniach

W ślesinie pod Bydgoszczą wybuchł onegdaj w zagrodzie jednego z rolników pożar, wskutek którego poniosły śmierć trzy osoby. Płomienie objęły dom miesz- kalny w tak szybkim czasie, iż znajdu- jąca się w domu staruszka wraz z dwu- ma wnuczkami w wieku 3 i 5 lat nie zdołała w porę wydostać się z mieszka- nia. Usuwając się przed płomieniami,

które zagroziły staruszce wyjście — wszyscy troje schronili się w piwnicy znajdującą się pod podłogą mieszka- nia.

Gdy akcja ratownicza posunęła się tak daleko, iż można było dojść do piw- nicy — znaleziono w niej już tylko zwłoki nieszczęśliwych.

Przyczyna pożaru nieznana.

Obozy Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Helu

cieszą się powodzeniem i popularnością

Obozy nadmorskie Ligi Morskiej i Kolo- njalnej na Helu cieszą się coraz większym powodzeniem i popularnością.

Najlepszym wyrazem tego są fakty, że ci uczestnicy, którzy przyjechali tylko na 10- dniowy okres, przedłużają go sobie. Spo- wodowane to jest tak taniością pobytu w obozie, jak i specjalną atmosferą radości jaka cechuje to życie.

W ubiegłym tygodniu jedną z większych atrakcyj życia obozowego była całodzienna wycieczka kutrem do Gdańska.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili ważniej- sze zabytki w Gdańsku, uwzględniając przede- wszystkim te, które są pomnikami daw- nej gospodarki polskiej w Gdańsku.

Drugą atrakcją ostatniego tygodnia było ognisko, przy którym chór złożony z uczest- ników obozu odśpiewał kilka pieśni popu- larnych.

Gwoździem jednak uroczystości ognisko- wej była rewja oraz satyra obozowa.

Z wrażeniem mile spędzonych chwil, wracali wszyscy z ogniska do domków, aby po kilku dniach znów zejść się przy ogni- sku.

Obóz L. M. K. na Helu jest obozem pro- pagandowym, gdzie w bliskości morza, pod technieniem jego oroku prowadzi się akcję wychowania morskiego. Dlatego też uczest- nik, przyjeżdżający na obóz musi przez pierwsze 10 dni wysłuchać całą serję refe- ratów na temat zagadnień, płynących z fak- tu posiadania dostępu do morza.

Wykłady te, obejmujące całokształt za- gadnień tak handlu morskiego, naszego dorobku na morzu, jak również spraw ko- lonjalnych, „migracyjnych, są przez uczest- ników traktowane nie jako przykry obowią- zek, który czeka każdego po przybyciu do obozu, lecz jako rzecz ciekawa, interesująca.

O zainteresowaniu wykładami w obozach świadczą dość częste rezercowe dyskusje z prelegentami jak również rzeczowa ocena wykładów w ankietach obozowych.

Minister Kościalkowski w Bydgoszczy

Ub. soboty bawił w Bydgoszczy w charakterze urzędowym Minister Spraw Wewnętrznych p. Zyndram-Ko- ścialkowski, oraz Wojewoda Poznański p. dr. Kwaśniewski.

P. minister Kościalkowski przybył wraz z p. wojewodą Kwaśniewskim z Poznania samochodami przez Nakło, witany przez przedstawiciela miejscow- ych władz z p. starostą Stefanikiem na czele. Podróż p. ministra Kości- alkowskiego i p. wojewody Kwaśniewskie- go miała charakter inspekcji służbowej. Wraz z Ministrem Spraw Wewnętrz- nych przybył jego sekretarz osobisty, oraz naczelnik wydziału społeczno-poli- tycznego p. Zwirski z Poznania.

W czasie swego pobytu w Bydgosz- czy pp. minister Kościalkowski i woje- woda Kwaśniewski odbyli dłuższą kon- ferencję w starostwie.

Około godz. 19, po kilkugodzinnym pobycie w Bydgoszczy, pp. minister Ko- ścialkowski udał się samochodem w dal- szą podróż inspekcyjną do Gdyni.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego

WYKAZ SUM WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KON- TOTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dnia 3 sierpnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Pił- sudskiego wpłacono w Pomorskiej Woje- wódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach Sta- rostwa):

Zarząd 6 oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Chojnicach — 50,— zł; inż. Wła- dysław Kłodnicki, mierniczy przysięgły w Toruniu — 20,— zł; Grono Koleżeńskie Urzędników Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Pomor- skiego (zamiast kwiatów dla śp. K. Karczo- wej) — 30,80 zł; Zawodowy Związek Drużyn Konduktorskich w Toruniu — 54,— zł.

Razem — 154,80 zł.

Stan z dnia 1 sierpnia — zł. 58.184,59.

Stan w dniu 3 sierpnia — zł. 58.339,33.

„Poprawił” swój wiek w metryce bo koniecznie chciał służyć w wojsku

Młody, bowiem w roku 1915 urodzony mieszkaniec wsi Losościnki pod Gębicaną w powiecie znińskim, Stefan Buzala, od kilku lat koniecznie chciał służyć w wojsku i mocno bolał nad tem, że przed komi- sją poborową w bieżącym roku stawał do- piero rocznik 1914. Nie chcąc czekać rok cały na swoją kolejkę — Buzala „poprawił” w swojej metryce datę urodzenia, stając się o rok starszym, czyli w jego pojęciu „zdat- nym” do służby wojskowej.

Jak wszyscy inni jego „rówieśnicy” z rocznika 1914, Buzala stanął w maju b. r. przed komisją poborową i niewątpliwie byłby wrócił od „stawki” jako „chłop wojskowy”, gdyby fałszerstwo nie wyszło na jaw.

Niedoszły „ochotnik” zasiadł onegdaj przed sądem, oskarżony o fałszowanie do- kumentów urzędowych. Nieborak bronił się zawzięcie, usprawiedliwiając się niepo- wstrzymaną chęcią do „wojaczki”, to też sąd wymierzył mu stosunkowo łagodną karę, skazując go na jeden miesiąc „ścis- tego” pobytu narazie za cywilnym krótkami.

Na fakt, że propaganda pewnych zaga- dnień morskich, prowadzona w obozach L. M. K., a wyrażająca się dość często nawet w formie suchych cyfr, nie nuży nikogo, lecz przeciwnie ciekawi, wpływa bezpośrednio wrażeń nowych o wielkiej rozpiętości, ja- kich każdy, przebywający nad morzem mu- si doznać.

Widok Gdyni, imponującej rozmachem, wiecznie ruchliwej, zmieniającej co pewien okres swe oblicze, widok bezkresu wód, bie- gnących hen ku dalekim horyzontom, wy- wołuje w świadomości Polaka pewną re- akcję, rodzi w jego umyśle szereg wnio- sów, pytań.

I tutaj przychodzi mu z pomocą wykła- dy w obozach, które omawiają nietylko rzecz- ywistość, jaką każdy nad morzem obser- wować może, lecz poprzez tę rzeczywistość kierują myśl dalej, ku realnym korzyściom, jakie z posiadania własnego wybrzeża zdo- być możemy.

Dzień w Gdańsku

Poniedz.
5
sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: M. B. Snieżnej — Wtorek: Przem. Pańskie

— **Przewidywany przebieg pogody.** W poniedziałek słonecznie z częściowym zachmurzeniem, słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie, temperatura bez zmian.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** Dnia 5 bm. pełnią dyżur dr. Preussowa, Holzmarkt 18, tel. 258-05 i dr. Koczyński, I. Damu 22/23, tel. 284-81.

Kalendarz zebrań

— **Zebrań filii Z. Z. P. w Sidlicach** odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 19 w lokalu p. Majewskiego przy ul. Oberstr. 95.

— **Zebrań Chóru Męskiego „Moniuszko“** odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godz. 20 w świetlicy Z. Z. P., przy Holzmarkt 4. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego udział wszystkich członków konieczny.

Z miasta i okolicy

— **Uregulowanie ruchu ulicznego w wiejskich powiatach gdańskich.** Starostowie wiejskich powiatów gdańskich postanowili wydać przepisy, regulujące ruch uliczny. Przytaczamy poniżej wspomniane przepisy, do których należy się bezwzględnie zastosować, gdyż w przeciwnym razie narażają się zainteresowani na grzywny.

- Przepisy te brzmią:
- jeździć należy jedynie na prawej stronie dróg i ulic;
 - wymijać należy wszelkie powózki po lewej stronie;
 - nie wolno pozostawiać powózek mechanicznych na miejscach zastawianych;
 - wszelkie pojazdy muszą być przepisowo oświetlone;
 - pieszym nie wolno stawać na jezdniach;
 - należy zabezpieczyć furmanki konne przed możliwością ruszenia z miejsca;
 - nie zabierać osób dorosłych na rowerach z wyjątkiem dzieci poniżej 6 lat;
 - jazda bez sygnału świetlnego na tyle roweru wzbroniona;
 - wywożenie nawozu na wozie bez tylnych ścian wzbronione;
 - nie pozostawiać furmanki na drogach komunikacyjnych bez oświetlenia;
 - nie obciążać nadmiernie wszelkiego rodzaju powózek;
 - zabezpieczyć dostatecznie powózki (np. przez hamulce).

Zandarmi otrzymali polecenie ostrzegania jadących w razie niestosowania się do powyższych przepisów oraz ściągania do rąk opłaty w kwocie 1 guldna za kwitem. Za poważniejsze wykroczenia nastąpi surowsze ukaranie.

— **Z targu gdańskiego.** Na sobotnim targu zauważyć się dała pewna zwyżka cen. I tak płacono na rybim rynku za funt flandrów 35—60 fen., za funt węgory 0,90—1,30 guld., za funt większych szczupaków i linów 0,90—1 guld., za funt wędzonych flandrów 0,80—1,40 guld., za wędzonego węgory 2,40. Mięso w jatkach sprzedawano po następujących cenach: wieprzowinę po 80—90 fen., wołowinę po 55—65 fen., za cielęcinę po 80 fen., a za skopowinę po 90 fen., za funt. Drobiu zwieziono dużo, lecz ceny mimo to były dość wysokie. Kurczaki przeciętnie kosztowały 1,50—2,25 guld., większe 2,50 guld., młode kaczkę 2,80—3,50 guld., młode gęsi 4,50 guld., a gołąbki 60 fen. sztuka. Ser tylny sprzedawano po 50—60 fen. za funt półtłustego, a po 70—90 fen. za funt tłustego. Funt sera szwajcarskiego kosztował 1 guld. Za mendel jaj zdano 1,10—1,20 guld. Jarzyny zwieziono dużo. Białą kapustę sprzedawano po 15 fen., ogórki po 15—20 fen., trzy główki sałaty po 20 fen., Jabłka i gruszki kosztowały funt 20—60 i 45—60 fen., wiśnie 50 fen., czereśnie 1,20, pomidory 1 guld., czarnych jagód 40 fen., porzeczki 35 fen.

— **Samobójstwo w sopockim obozie pracy.** Pełniący w sopockim obozie pracy obowiązki sanitariusza 21-letni Helmut Post z Gdańska otruł się, zażywając większą dawkę opium. Przyczyna samobójstwa nie została jeszcze ustalona.

— **Najechniana.** Na ulicy Schichaua najechniana została przez samochód meżatka Klara Gronau, zamieszkała przy ul. Schichau. Przewieziono ją do lecznicy, gdzie stwierdzono złamanie podramienia, kilku żeber oraz okaleczenie głowy.

46-letnia służąca Erna Mueller z Gdańska najechniana została u zbiegu ulic Vorstaedtscher Graben i Ketterhagergasse i odniosła tak poważne obrażenia ciała, że musiano ją przewieźć do lecznicy.

— **Nieszczęśliwy wypadek motocyklistów.** 22-letni motocyklista Antoni Senger z Sopot jadąc z Sopot do Gdańska, wywrócił się na jezdnię ulicy Adolfa Hitlera i uderzył głową o drzewo przydrożne. W stanie bezprzytomnym przewieziono go do lecznicy, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki, okaleczenie głowy, złamanie ramienia i obrażenia wewnętrzne.

Przed Pszczółkami stracił władzę nad maszyną motocyklista Karol Friedrich z Sobowidza i wpadł na drzewo, skutkiem czego maszyna się wywróciła a Fr. runął na łęk. Kierowca przejeżdżającego samochodu znalazł bezprzytomnego Fr. i zawiózł go do lecznicy. Fr. złamał sobie ramię i no-

ge. oraz odniósł ogólne potłuczenia i obrażenia wewnętrzne.

— **Okropne samobójstwo kupca gdańskiego.** W sobotę przed południem rzucił się z wieży kościoła Marjackiego 45 letni kupiec Eryk George, zamieszkały przy ul. Melzergasse 2 i runął na bruk ponosząc śmierć na miejscu. Zaalarmowana policja usunęła zwłoki denata. G. oddał się już w piątek z mieszkania. Przyczyna okropnego samobójstwa nie została na razie ustalona.

— **Z sopockiej rady miejskiej.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Sopocie rozpatrywano na wstępie nagły wniosek hitlerowców, domagający się zwolnienia ze służby zawieszonych w czynnościach burmistrza dr. Lawerenzenta i wiceburmistrza dr. Fliessbacha. Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek ten większością głosów. Radni centrowi natomiast złożyli wniosek o odwołanie komisarza senackiego Tempa Wniosek ten został 16 głosami przeciw 10 oddalony.

Następnie wprowadzono w urząd wybranych w dniu 2 maja rb. przez radę miejską 4 honorowych radców miejskich z partji narodowo socjalistycznej, jednego z listy centrowej i jednego z listy nacjonalistów niemieckich.

Rada miejska zatwierdziła następnie nowy regulamin taksowy kuracyjny, którego stawki są wyższe, a który wprowadzono do sta. już w życie. Oprócz tego zatwierdzono także wniosek o podwyższeniu gruntowego

podatku majątkowego. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw zamknął przewodniczący posiedzenie jawne, po którym odbyło się posiedzenie poufne.

— **Otwarcie Dominika.** Wczorajszej nocy nastąpiło otwarcie tradycyjnego Dominika, mieszczącego się na terenie przy moście Breitenbacha. Na tegoroczny Dominik zjechała się mimo ciężkich czasów kryzysowych dość poważna ilość przedsiębiorstw rozrywkowych i handlarzy. W otwarciu tego kiermaszu uczestniczyły wielkie tłumy ludności gdańskiej.

— **Spuszczenie na wodę nowego statku.** W najbliższą środę nastąpi spuszczenie na wodę zbudowanego w Stoczni Schichaua 3000-tonnowego statku handlowego „Masuren“, wykonanego na rachunek królewieckiej spółki okrętowej.

— **Fatalny upadek z drabiny.** Przy znoszeniu siana spadł dojarz August Lange w Wielkich Trąbkach tak nieszczęśliwie z drabiny, że złamał sobie nogę i doznał szereg kontuzji. L. przewieziono do lecznicy.

— **Kronika policyjna z 3 bm.** Przytrzymało 22 osoby, z tych 9 za pijaństwo, 4 za kradzież, 2 za zbrodliwość, 1 za oszustwo, 1 bezdomnego, 1 za pasterstwo, 1 za naruszenie przepisów celnych, 1 za przestępstwo obyczajowe, 2 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Gdańsku:** czarną portmonetkę z 20,70 guld., czarno-brunatny kolnierz futrzany, 3 klucze na kółeczku, biały koszyk, młodego psa owczarskiego z obrozą.

— **Zgubiono:** brunatną tekę z żywnością, czarny damski kapelusz słomkowy, odznakę sportową ze spiżu, srebrny damski zegarek bransoletkowy, damską torbkę ręczną ze skóry lakierowanej z zawartością.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: córka robotnika Hermanna Thomasa, 9 tyg.; diakoniska Elżbieta Schmidt, 75 l.; fryzjer Helmut Port, 21 l.; syn piekarza Jerzego Heinricha, 6 m.; mistrz rzemieślnicki Hugon Rehfuss, 52 l.; uczeń szkolny Hugon Brumen, 15 l.; wdowa Rozalja Pettke z domu Ludwichowska, 69 l.; 1 nieśl. syn, 7 tyg.

Uznanie dla posła Budzyńskiego

Na ostatnim posiedzeniu oddziału P. Z. P. we Wrzeszczu, które odbyło się pod przewodnictwem kierownika oddziału Rackiego, wygłosił wiceprezes P. Z. P. Olszewski referat ogólnej sytuacji gospodarczej na terenie W. M. Gdańska, wywołanej skutkiem devaluacji guldna, przyczem poruszył również sprawę podwyższenia zarobków i pertraktacja na ten temat; delegacji P. Z. P. z dyrektorem PKP w Toruniu Dobrzyckim oraz rozmowy w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie i z ministrem Rajchmanem w Ministerstwie Handlu i Przemysłu.

Następnie omówił referent sprawę głosowania posła Budzyńskiego w dniu 26 czerwca rb. w sejmie gdańskim, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrań w dniu 31 lipca br. w Domu Akademickim w Wrzeszczu członkowie miejscowej filii P. Z. P. oświadczają po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli Zarządu Głównego:

1) że podziwiają stanowisko posła Budzyńskiego zajęte na posiedzeniu Volkstagu w

dnia 26 czerwca br. i wyrażają mu podziękowanie za należyte wywiązywanie się z obowiązków posła-reprezentanta polskiej ludności w Gdańsku;

2) że wyrażają kierownictwu Polskiego Zrzeszenia Pracy i Zw. Pol. uznanie za wytrwałe i energiczne wysiłki w walce z bezrobociem wśród społeczeństwa polskiego w Gdańsku;

3) że potępiają warcholskie wyczyny niektórych jednostek i wzywają Zarząd Główny P. Z. P. do przeciwstawienia się wszelkim próbom maciactwa, pragnących unicestwić wielki dorobek P. Z. P. w dziedzinie organizacji i obrony spraw gospodarczych ludności polskiej w Gdańsku“.

Wreszcie wiceprezes P. Z. P. Ruskowski podkreślił, że zawsze bronić będzie interesów członków P. Z. P., zatrudnionych na kolei czy też w przedsiębiorstwach prywatnych, nawołując równocześnie do ścisłej współpracy i solidarności w organizacji.

W wolnych głosach poruszono kilka spraw, które wyjaśnił wiceprezes Olszewski.

GDYNIA

Dni Miłosierdzia nad Zwierzętami w Gdyni mijają pod znakiem wesołych imprez

Tydzień Miłosierdzia nad Zwierzętami, który rozpoczął się onegdaj w Gdyni był źródłem kilku oryginalnych i bardzo udanych imprez.

Pierwszym występem Dni Miłosierdzia była wielka rewia rasowych psów, w której wzięło udział 38 psów najrozmaitszych ras i gatunków.

Jury składało się z prezesa naczelnika Mroczkiewicza, nacz. dr. Mojsowicza, dr. Marczyńskiego i dr. Kasprówicza. Przed sądem konkursowym przewinęły się najrozmaitsze psy.

Pierwsza nagroda przypadła w udziale pięknemu spanielowi „Rabby“ pani Długoleckiej. Drugą nagrodę zdobył przedstawiciel zanikającej rasy foxterrierów „Mikki“, będący własnością p. Białonożyńskiego. Trzecia nagroda przypadła wspaniałemu

okazowi charta syberyjskiego, stanowiącego własność pani Pawell. Rasa ta ma tylko dwóch przedstawicieli w Polsce, z tego jeden był właśnie laureatem gdyńskiego konkursu, drugi zaś przebywa w zwierzyńcu warszawskim.

Czwartą nagrodę zdobył jamnik dyr. Jasińskich a piątą bokser p. Hermana.

Konkursowi stanęła na przeszkodzie nierówna pogoda, która wiele osób wystraszyła.

Jedną z dalszych udanych imprez był bal galaniarzy w „Polskiej Riwierze“, który zgromadził liczne towarzystwo. Wesoły nastrój zabawy przeciągnął ją do wczesnego rana.

Pierwsza nagrodę za najlepszy kostium w konkursie galaniarzy przypadł uroczej protektorce i czynnej opiekunce nieszczęśliwych zwierząt gdyńskich pani Bulhakowej.

100 podejrzanych osobników ujęto na obławie policyjnej

Onegdaj policja gdańska przeprowadziła obławę na terenie miasta i rozległych periferii Gdyni w poszukiwaniu niepożądanych elementów.

Obława dała nadszpejwane wyniki. Aresztowano przeszło 100 osób, które poddano szczegółowemu badaniu. Wśród przytrzymałych przeprowadzono gruntowną selekcję, w wyniku której 6 zawodowych włóczęgów przekazano do sądu celem ukarania, 10 włóczęgów początkujących do Ogólni Społecznej, celem wysiedlenia z Gdyni. 5 osób okazało się poszukiwanymi przez władze sądowe, to też przekazano je do dyspo-

zycji sądu i wreszcie 6 osób odstawiono do Komisariatu Rządu za przekroczenie różnych przepisów administracyjnych.

Pozostałych zwolniono aż do następnej obławy.

Wśród poszukiwanych przez policję zatrzymano dwóch młodych przyjaciół Jana Stasiaka i Władysława Ziernickiego, którzy od pewnego czasu trudnili się kradzieżami w Orłowie Morskim i Gdyni.

W kolarstwie Stasiaka znaleziono starannie zaszyte pieniądze — 140 złotych, pochodzące według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży.

Konfiskata socjalistycznego dziennika gdańskiego

Policja gdańska dokonała w sobotę w południe zajęcia socjalistycznego dziennika „Danziger Volksstimme“. Przyczyna konfiskaty nieznana.

O chleb codzienny

Senat gdański ogłosił rozporządzenie, na podstawie którego upoważniony został związek zaopatrywania w chleb i mąkę do przedsięwzięcia wszelkich kroków i przeprowadzenia zarządzeń koniecznych w celu zapewnienia ludności W. M. Gdańska dostawy chleba i pieczywa po cenach przystępnych i możliwie nie ulegających wahaniom.

Wykroczenia przeciw tym zarządzeniom podlegają karze więzienia lub grzywnie do 50.000 guld.

Kary za zwłokę w płaceniu podatku

Senat gdański wydał ostatnio rozporządzenie, mocą którego wprowadza kary za zwłokę w razie niepunktualnego płacenia podatków. Po jednomiesięcznej zwłoce wynosi kara 2 proc., a w razie kilkorazowej zwłoki może ona być podwyższona do 5 procent. Przeciw karze za zwłokę można zgłosić zażalenie. W wyjątkowych wypadkach zarządzie może senator dla spraw finansowych pod pewnymi warunkami umorzenie kary za zwłokę. Nowe rozporządzenie weszło już w życie.

Z sali sądowej

ZA ROZPOWSZECZNIANIE FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY NA ŁAWIE OSKAŻONYCH.

W styczniu rb. skazany został przez sąd gdański kupiec Lajb Goldberg z Gdańska za fabrykowanie fałszywych pieniędzy gdańskich na 2 lata ciężkiego więzienia.

Przeciw wyrokowi temu zgłosił oskarżony rewizję. Najwyższy sąd gdański uwzględnił rewizję oskarżonego, zniósł wyrok pierwszej instancji i przekazał ją do ponownego rozpatrzenia trybunałowi karnemu.

W tych dniach odbyła się rozprawa odwoławcza, na której przesłuchano szereg świadków. Rozprawa wykazała, że G. nie fabrykował fałszywych pieniędzy, lecz dopuścił się rozpowszechniania tychże. Sąd skazał go więc na 8 miesięcy więzienia, zarządzając wypuszczenie go na wolność, ponieważ podyktowaną karę odcierpiał już w areszcie śledczym.

Ze sportu

ZNOWU AEROKLUB GDAŃSKI ZWYCIĘŻĄ.

W ubiegłym tygodniu organizował Klub Lotniczy w Białej Podlaskiej zlot gwiazdzysty, w którym brana była pod uwagę regularność lotu.

Wedle nieoficjalnych wyników zwycięstwo odniosła załoga Aeroklubu Gdańskiego w składzie pp. Petruszewicz i Proschel, na samolocie RWD 5. Przelecieli oni zupełnie bez punktów karnych, w najlepszym czasie.

Obecnie jak już podawaliśmy poleciała do Berlina na meeting międzynarodowy załoga A-6 na RWD 5, a 10 i 11 bm. ma wziąć A. G. udział w wielkich zawodach i zlocie gwiazdzystym w Łodzi.

Skład maszyn i osad na zawody w Łodzi nie został jeszcze ustalony, jednak prawdopodobnie wezmą udział dwa samoloty RWD 8.

GEDANJA ROZPOCZYNA JESIENNY SEZON PIŁKI NOŻNEJ.

Jak się dowiadujemy od kierownictwa sekcji piłki nożnej K. S. Gedanja, piłkarze rozpoczną prawdopodobnie swój sezon meczem z Preussen, dn. 10 bm. Rozmowy w sprawie tej toczą się między zarządem Gedanji a Preussen.

Kierownictwo sekcji przypomina, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 18,15.

Wydobycie masowej trumny z dna zatoki fińskiej

Leningrad, 4. 8. (PAT). Podwodna łódź sowiecka „B. 3.“, która zatonała przed paru dniami została wydobyta na powierzchnię wraz załogą. Załogi krawców łodzi podwodnych i wszystkich staków wojennych, stojących w porcie leningradzkim oddały honory wojskowe towarzyszom, którzy zginęli na posterunku. Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się w dniu dzisiejszym.

Nowy rekord Walasiewiczówny

Warszawa, 4. 8. (PAT). W niedzielę rano na boisku w parku im. Sobieskiego odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których startowała m. in. Walasiewiczówna. W biegu na 100 metrów, startując przy słabej konkurencji warszawskiej Walasiewiczówna wyrównała swój własny rekord światowy, uzyskując 11,7 sek., przyczem dwa stopery wykazały czas o 0,1 sek. lepszy, mianowicie 11,06, pozostałe zaś trzy stopery, na których mierzono czas wykazały 11,7 sek.

W biegu na 200 metrów Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata, uzyskując świetny wynik 23,6. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata, należącego również do Walasiewiczówny o 0,2 sek.

Stan rolnictwa na Pomorzu w lipcu

Sprawozdanie Pomorskiej Izby Rolniczej

Początkowe dni miesiąca lipca zaznaczyły się stopniowym spadkiem temperatury, która minimum swe osiągnęła w dniach od 4-6. Równocześnie panowała pogoda pochmurna z przelotnymi deszczami. Ok. 8 lipca nastąpiło wypogodzenie i wzrost temperatury, trwający do połowy miesiąca, po czym znów nastąpiło ochłodzenie i pogoda wietrzna i pochmurna, która w ostatniej dekadzie miesiąca — w trakcie żniw żytnich i jęczmiennych — zaznaczyła się nadmiarem opadów w postaci codziennych kilkurazowych przelotnych lub dłuższych trwających deszczów. Ta duża ilość częstych opadów **korzystnie oddziaływała na porost traw na łąkach, oraz na rozwój okopowych**, które jednak w niektórych okolicach nieco ucierpiały od nich skutkiem zamulenia i zlewania się roli. Natomiast stanowiła przeszkodę przy sprzączeniu żyta a zwłaszcza jęczmion, oraz przy ich dosuszeniu w polu.

Z początkiem lipca sprzątnięto rzepak i rzepiki. Plon rzepiku uzyskano niewielej średni, natomiast rzepaki przeważnie zawiodyły i wydały plony b. niskie.

Plon sprzątniętego żyta zapowiada się w ziarnie stosunkowo dobrze, w słomie b. dobrze, plony jęczmienia również niezłe.

Pod koniec okresu sprawozdawczego doszły już do stadium dojrzałości w południowych powiatach Pomorza **wczesniejsze odmiany pszenic ozimych** (np. Graniatka Dańk.). Plon pszenic ozimych zapowiada się w przecięciu średni jeśli chodzi o ziarno, natomiast słoma pozostała naogół aż do końca niska. W niektórych okolicach rdza i szkodniki przyczyniają się do zmniejszenia spodziewanych urodzajów pszenic. **Stan pszenic jarych w stosunku do poprzedniego miesiąca poprawił się, tylko nieznacznie, stan owsów pozostał również średni.** Grochy roją urodzaj dobry.

Ziemniaki na glebach lżejszych przedstawiają się dobrze, rozwój ich jest silny i bujny. Na glebach węższych stan upraw ziemniaczanych doznał w lipcu również pewnej poprawy. Także buraki poprawiły się znacznie w stosunku do poprzedniego miesiąca, jednak na wielu plantacjach, zwłaszcza przy burakach pastewnych, znów odrost chwastów, które w r. b. wystąpiły bardzo silnie.

W sadach dał się zauważyć dopiero w tym miesiącu **ujemny wpływ późnych mrozów**. Jabłonie i grusze, które zawiązały naogół niezłe w lipcu bardzo znaczną część zawiązków zrzuciły tak, że owocowanie ich przedstawia się źle. Pogorszyły jeszcze sytuację silne wiatry zachodnie w ostatniej dekadzie miesiąca.

Stan sliw przedstawia się trochę lepiej, zwłaszcza, że deszcze zapobiegały dalszemu rozwojowi mszycy, która w okresie suszy silnie je opanowała. Zbiór czereśni był średni, ceny naogół niewiele odbiegały od cen w latach poprzednich; przyczynił się do tego słaby urodzaj w województwach centralnych. To samo dotyczyło truskawek, które ucierpiały jednak znacznie więcej od mrozów i zbiór był naogół mały.

W **warzywnictwie** poprawił się stan kapust wczesnych i kalafiorów na skutek deszczów, jednak poprawa ta jest znów zahamowana dość małą ilością ciepła. Opóźnienie w vegetacji warzyw jest naogół bardzo znaczne (około 2-3 tygodni). Kalafiori wczesne gruntowe jeszcze się do tej pory na rynku nie ukazały.

Pomimo złych warunków vegetacji ceny na warzywa kształtowały się raczej niżklowo.

W miesiącu lipcu zanotowała Stacja Ochrony Roślin następujące **gospodarczo ważne choroby i szkodniki roślin uprawnych**:

Na owsie zanotowano głównie pylikową owad, — porażenie dochodziło do 10 proc. źdźbeł. Prawie powszechnie występowała rdza brunatna pszenicy (Puccinia triticina). Na całym Pomorzu zanotowano szkody spowodowane przez wiosenne pokolenie much zbożowych (heskiej i szwedzkiej), jako też ździebelnika.

W końcu lipca stwierdzono w 1 wypadku pierwsze porażenie ziemniaków zarazą ziemniaczaną w pow. wąbrzeskim. Na burakach, szczególnie w powiatach południowych wystąpił tarczyc głąwiw Cassida nebulosa — powodując w niektórych wypadkach zupełne zniszczenie i przyoranie pól buraczanych. W innych wypadkach zwalczano go przez opryskiwanie ziemią paryską.

Ponadto poważne szkody wyrządził gnataś rzepakowiec uprawom gorczycy; w powiecie toruńskim zniszczył zupełnie w dwu zanotowanych wypadkach pola gorczycy. Drzewa owocowe, aczkolwiek w mniejszym stopniu niż w ubiegłym miesiącu, ucierpiały nadal od mszycy.

Sytuacja na pomorskich rynkach zbożowych ulega dalszemu znacznemu pogorszeniu. Pomimo okresu przedżniwnego i minimalnej podaży ze strony producentów, **ceny zbóż zaczęły spadać**, osięgając przy końcu miesiąca poziom dotąd nienotowany. Ceny żyta, które w ciągu okresu sprawozdawczego obniżyły się o około 1,50 zł, notowano przy końcu okresu na Giełdzie Zbożowej w Bydgoszczy na poziomie 10,75 za 100 kg, czyli na poziomie o 6 zł poniżej poziomu z analogicznego okresu roku ubiegłego. Pierwsze partje nowego żyta sprzedano na giełdach zbożowych po cenie niewielej od 1 zł, a na rynkach lokalnych nawet o 2-3 zł niższe od cen starego.

Na rynku produktów hodowlanych, a zwłaszcza trzody chlewnej zaznaczyła się w mie-

siącu sprawozdawczym **wyraźna poprawa**. Zwyczaj cen żywca trzody chlewnej wysiła w gatunku najwyższym przeciętnie 50 proc. Aczkolwiek zwyczaj ta jest niewątpliwie częściowo objawem sezonowym, gdyż zwykle w okresie żniw występuje na Pomorzu sezonowa tendencja zwiększenia na rynku hodowlanym, to jednak obecnie nasilenie zwyczaj przekracza normalny sezonowy wzrost cen. Niewątpliwie na wzrost cen żywca oddziałują nowe zarządzenia, zmierzające do rozszerzenia pomocy dla eksportu produktów hodowlanych. Zaznaczyć jednak należy, że spęd świń na targi był niewielki spowodowany, oraz braku odpowiedniego materiału u producentów, skutkiem czego zwyczaj cen produktów hodowlanych nie mogła być przez rolników dostatecznie wykorzystana.

Na rynku nabiałowym w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego sytuacja ogólna pozostała bez zmiany. Natomiast w drugiej połowie zaobserwowano zwiększenie spowodowaną nowym kursem rządowej polityki gospodarczej. Również nie bez wpływu na kształtowanie cen pozostała zmniejszona dostawa masła, spowodowana okresem żniwnym. Rynek wykazuje nadal zdrową tendencję, gdyż zaznaczyło się przy końcu okresu silne zapotrzebowanie na masło eksportowe. Cena sprzedaży pomorskiego masła I gatunku wynosiła około zł 2,65 za kg.

Tragiczny strzał w restauracji

W jednej z restauracji przy ul. ks. Skorupki w Bydgoszczy przyszło ub. soboty popołudniu do zajścia, w czasie którego postrzelony został w głowę jeden z uczestników sprzeczki. Rannego, którym okazał się **35 letni ślusarz Zakładów Graficznych Marceli Skowroński** zam. przy ul. Cholewickiego 26, odstawiono do lecznicy miejskiej. Skowroński otrzymał nieźbyt groźny na szczęście postrzał w głowę.

Co — kiedy — gdzie ?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Poniedziałek, 5 bm. — Toruń Wieczór Leona Wyrwicza; Kartuzy — „Księżna Czardaska”.

Wtorek, 6 bm. — Włocławek — „Sprawa Moniki”; Kościerzyna — „Księżna Czardaska”; Inowrocław — Wieczór Leona Wyrwicza.

Środa 7 bm. — Ciechocinek — „Sprawa Moniki”; Starogard — „Księżna Czardaska”.

Programy radiowe

Wtorek, 6 sierpnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”, 6,55 Póduka do gimnastyki, 6,56 Gimnastyka, 6,50 Muzyka z płyt (z Krakowa). W przerwie o godz. 7,20 Dziennik poranny oraz pogadanka sportowo-turystyczna, 8,20 Program na dzień bież, 8,25 Wskazówki praktyczne, 8,30-9,00 Przerwa, 9,00 Tr. fragm. ze Zjazdu Legionistów w Krakowie, 10,45-11,57 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie, 12,03 Wiadomości meteor. 12,15 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota, 13,00 Chwilka dla kobiet, 13,05 Muzyka (płyty) z udziałem solisty, 13,30 „Z rynku pracy”, 13,35-13,45 Przerwa, 13,45 Przegląd giełdowy, 13,55 Wiad. o eksp. polskim, 13,50 Zespół salony P. Ryńskiego, 13,55 „Skrzynka P. K. O.”, 14,10 Koncert w wyk. Józefa Gaczyńskiego (śpiew — z „Torunia”) i Tadeusza Kowalskiego (wielozon — z Warszawy), 1 a) Moniuszko: Cezak, b) Niewiadomski: Jakże cię mam brać dziewczyno — wyk. J. Gaczyński (Toruń), 2) E. Nowowiejski: Pieśń z chramu światowida z op. „Legenda Bałtyku” — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 3 a) Verdi: Arja z op. „Don Carlos”, b) Leoncavallo: Arioso z op. „Chatterton” — wyk. J. Gaczyński (Toruń), 4 a) Szalowski: Arja, b) Becker: Menuet — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 16,50 Codzienny odcinek prozy: „Pierwsza rocznica” — J. Kaden-Bandrowskiego, 17,00 Tr. fragm. ze Zjazdu Legionistów w Krakowie, 18,00 Pogadanka z Wilna, 18,10 Minuta poezji: Wiersz Józefa Mączki, 18,15 „Ciepła Polska śpiewa” — audycje popr. prof. B. Rutkowskiego, W progr. pieśni żołnierskie, 18,30 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Krenkiel, 18,40 Życie kultur. i artystyczne solisty, 18,45-19,05 W. A. Mozart: Trio E-dur Nr. 3 w wyk. Tria Belgijskiego (płyty), 19,05 Program na dz. nast. 19,15 Koncert reklamowy, 19,30 Recital fortepian z Krakowa, 19,50 Pogadanka aktualna, 20,00 „Zrebie w rękach hodowcy” — wygl. St. Niewiadomski, 20,10 Koncert ork. wojskowej z Wilna, 20,45 Dz. wieczorny, 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”, 21,00-23,30 „Pierwsze dni wojska polskiego”. Aud. słowno-muzyczna w oprac. dr. Tad. Makowieckiego i T. Sygietyńskiego, 23,30 Reportaż z Krakowa, 23,35 Wiad. sport. ogólne, 23,41 Wiadom. sport. lokalne, 23,45-23,50 Muzyka lekka salonowa (płyty), W przerwie o godz. 23,00-23,05 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6,30-7,20 Tr. z Warszawy, Krakowa, 7,20-8,20 Tr. z Warszawy i Krakowa, 8,20 Program na dzień bież, 8,25 Wskazówki praktyczne, 8,30-9,00 Przerwa, 9,00-10,45 Tr. z Krakowa, 10,45-11,57 Przerwa, 11,57-12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa, 12,03-13,35 Tr. z Warszawy, 13,35-15,15 Przerwa, 15,15 Przegląd giełdowy, 15,25-16,15 Tr. z Warszawy, 16,15 Koncert w wyk. J. Gaczyńskiego (baryton) z Torunia i T. Kowalskiego (wielozon) z Warszawy, Tr. na wszystkie rozgłoszenia P. R. 1) Moniuszko: Cezak, Niewiadomski: Jakże cię mam brać dziewczyno? — wyk. J. Gaczyński, Akomp. I. Kurpias-Stefanowa (Toruń), 2) Nowowiejski: Pieśń z chramu światowida z op. „Legenda Bałtyku” — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 3) Verdi: Arja z op. „Don Carlos”, Leoncavallo: Arioso z op. „Chatterton” — wyk. J. Gaczyński, Akomp. I. Kurpias-Stefanowa (Toruń), 4) Szalowski: Arja, Becker: Menuet — wyk. T. Kowalski (Warszawa), 16,50-18,10 Tr. z Warszawy, Krakowa i Wilna, 18,10-18,30 Tr. z Warszawy, 18,30 „Wycieczka do Dziadłowa”, Pogadanka z cyklu „Podrózujemy”. Wygl. E. Sukertowa-Biedrawina, 18,45 „Nokturny i serenady (płyty). 1) Chopin: Nokturn b-moll (F. Schwaertjortep), 2) Chopin: Nokturn b-moll (F. Schwaertjortep), 3) Chopin: Nokturn es-dur (Tostel — or. spiew), 4) Schubert: Serenada (J. Popiawski — spiew), 19,01 Frontem do morza, 19,05 Program na dzień nast., 19,15 Koncert reklamowy, 19,30-30,00 Tr. z Krakowa i Warszawy, 20,00 „Muchy na zbożach” — pogad. roln. wygl. inż. Stan. Dzięgielewski, 20,10-22,30 Tr. z Wilna i Warszawy, 22,30-22,41 Tr. z Krakowa i Warszawy, 22,41 Wiadom. sport. z Pomorza, 22,45-23,00 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICĄ

18,15 Moskwa (Kom.). Utwory Belliniego i Denizetiego, 18,30 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny, 19,00 Sztuttgart. Wesola muzyka ludowa, 19,00 Frankfurt. Muzyka popularna, 19,05 Ryga. Koncert wieczorny, 19,05 Monachjum. Muzyka taneczna, 19,30 Stockholm. Kabaret, 19,30 Wiedeń. Melodje operetkowe, 19,40 Budapeszt. Melodje węgierskie, 20,10 Berlin. Wesoly wieczór kabaretowy, 20,10 Sztuttgart. Godzina tańca, 20,10 Wrocław. Koncert wieczorny, 20,15 Królevec. Utwory fort. Bartoka, 20,30 Praga. Pieśni ludowe, 20,30 Stockholm. Muzyka kameralna, 20,40 Rzym. Koncert pośw. utworów Beethoveniego, 20,40 Medjolan. „Girofle-Girofla”, operetka Lecocqua, 21,00 Oslo. Koncert radiowy, 21,00 Monachjum. Godzina ballad, 21,05 Praga. Trio gitarzystów, 21,10 Lipsk. Ballady mało znane, 21,50 M. Ostawa. Muzyka lekka, 22,00 Stockholm. Muzyka popularna, 22,10 Wiedeń. Koncert orkiestrowy, 22,10 Bruksela franc. Muzyka lekka, 22,30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna, 22,30 Koenigsberg. „Nozna muzyczna”, 22,30 Monachjum. Wieczór ludowy, 22,50 Radio Paris. Muzyka taneczna, 23,00 Kopenhaga. Muzyka taneczna, 23,00 Budapeszt. Koncert kameralny, 23,00 Hamburg. Koncert nocny, 23,00 Koenigsberg. Muzyka kameralna, 23,30 Wiedeń. Koncert nocny, 24,00 Sztuttgart. Wieczór wagnerowski.

W PIASKU WYBRZEŻY.

Na wybrzeżu często jeziora nie widzimy nie, nie oprócz suchego, sypkiego piasku. Gdzie niegdzie zaledwie pusta muszla. Zdawałoby się, że jestto środowisko w którym nie może się rozwijać żadne życie. Jestto jednak złudzenie. Pod rozpalonym piaskiem, w wilgotnym przybrzeżu kwitnie i rozwija się bogate życie mikroskopijnych roślin i zwierząt. O tem ciekawym życiu, tak bliskim nam, a tak niedostępnym dla naszej bezpośredniej obserwacji, będzie mówił dr. Axel Stjerna we wtorek dnia 6. 8. o godz. 18.00.

W dniu 2. 8. b. r., zmarł nasz długoletni pracownik

Franciszek Królikowski

konduktor Tramwajów Miejskich

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski w Toruniu

Elektrownia — Gazownia — Tramwaje

Pechowy książę Aleksander Trubeckoj znowu aresztowany w Gdyni

Jednym z najsmutniejszych przedstawicieli rozbitek wielkiej rewolucji rosyjskiej jest znany w Gdyni z częstych pobytów 34-letni książę Aleksander Trubeckoj. Zaplątany w aferę oszukańczą jakiejś firmy żydowskiej w Katowicach, co pewien czas zostaje aresztowany i siedzi w kryminale, potem znowu wychodzi z więzienia i wędruje jako sprzedawca jakichś próbek chemicznych lub impresario orkiestr rosyjskich.

W roku ubiegłym aresztowano go w Gdyni za pobranie pieniędzy na prowadzenie orkiestry do „Morskiego Oka” i niesprawdzenie jej. Później wywieziono go do Katowic, dla odsiedzenia jakiejś kary.

Ostatnio książę Trubeckoj zjawił się znowu na terenie Gdyni, przyczem podkreślić należy, że obecnie istotnie sprowadził jakąś nową i to b. dobrą orkiestrę rosyjską do jednego z lokali rozrywkowych. Wydawa-

ło się przytem, że obecnie lepiej mu się powodzi. Tymczasem wczoraj policja gdyńska otrzymała list gończy Sądu Okręgowego w Katowicach i pechowy książę Trubeckoj znowu powędrował do więzienia za jakąś starą sprawą na Śląsku.

Niefortunny impresario orkiestr nie podaje się, jak przypuszczano początkowo, lecz jest istotnie prawdziwym przedstawicielem jednego z najstarszych rodów arystokracji rosyjskiej.

Ojciec jego był kontr-admirałem cesarskiej floty rosyjskiej na morzu Czarnym, gdzie dowodził eskadrą kontrtorpedowców w czasie wielkiej wojny światowej, w czasie której odznaczył się wielu zwycięstwami w walkach z flotą turecką. Był to jeden z najbardziej szanowanych we Francji przedstawicieli emigracji rosyjskiej, gdzie też umarł przed paru laty.

Straszna śmierć dziecka

W czwartek dnia 1 bm. zmarło wskutek śmiertelnego oparzenia tłuszczem 16 miesięczne dziecko p. Birnow, zamieszkałych w Tczewie przy ul. Piaskowej nr 15.

Przyczyną niecodziennej śmierci były następujące: Podczas nieobecności rodziców zostawione pod dozorem służącej bawilo się bez opieki dwoje dzieci, z powodu zajęcia służącej przy przetapianiu tłuszczu, który następnie wyniosła wylały na misę

do komory.

W pewnym momencie służąca widząc, stojącego obok miski 16 miesięcznego Zdzisława, przestraszona krzyknęła, co stało się mimo-wolnym powodem do wpadnięcia dziecka do miski, w czasie którego odniosło śmiertelne oparzenia.

Przewieziono do Szpitala św. Wincentego dziecko po kilkunastu godzinnych męczarniach zmarło.

Z całego kraju

WARSZAWA OFIAROWAŁA WILLE DLA CELÓW LEGJONOWYCH KÓŁ PUŁKOWYCH

Zarząd m. st. Warszawy zaofiarował kołom pułkowym legionów polskich do bezpłatnego użytkowania willę miejską przy ul. Ludnej. Po zaakceptowaniu tej oferty przez protektora kół pułkowych generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, obecnie przeprowadzany jest remont willi w celu przystosowania jej do potrzeb kół pułkowych. Przed jesienią koła pułkowe będą już mogły przenieść się do tego odpowiadającego potrzebom lokalu, opuszczając dotychczasowy gmach b. dyrekcji kolejowej. Na miejscu tego ostatniego gmachu, który zostanie zburzony, ma być wybudowany wielki nowy gmach, stanowiący przedłużenie gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego.

PRZYMUSOWE LADOWANIE PERSKIEGO LOTNIKA W POZNANIU

Na polach pod Owińskami lądował przy musowem samolot typu „Prago” samolot prowadził Pers, Gazdar z Teheranu, uczeń „Deutsche Verkersschule” w Szczecinie.

W sobotę rano lotnik perski wzbil się do

lotu spowodem ale nad samym Poznaniem w silniku urwał się wał korbowy i przebił karter. Gazdar zdołał bez wypadku wylądować w Ławicy. Wieczorem lotnik perski wraz z uszkodzoną maszyną udał się koleją do Szczecina.

12 BUDYNKÓW SPŁONEŁO OD ISKIER Z KOMINA GARBARNI

Z niebezpiecznego kominu garbarni Ejzenberga w Szydłowcu koło Skarżysku padły iskry na sąsiednie budynki i wzniciły pożar, który rozszerzył się na zwarto zabudowaną dzielnicę. Straże pożarne ze Skarżyska wraz z miejscową strażą po trzy godzinnej akcji zdołały uniejszcwić ogień. Spłonęło 12 budynków wraz z urządzeniami domowymi, narzędziami rolniczymi itd. 98 osób pozostało bez dachu nad głową.

W CZASIE SNU SIEKIERĄ PORĄBAŁA MĘŻA

We wsi Wola Korzeniowa gm. Szydłowice niejaką Karolina Grzędowa, podejrzewając swego męża o zdradę, zadała mu w czasie snu szereg ciosów siekierą w twarz głowę i klatkę piersiową. Stan rannego jest bardzo ciężki. Mężobójczynią aresztowano.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

5 sierpnia

- 1461 Urodził się Aleksander, syn Kazimierza Jagiellończyka.
- 1528 Katastrofalny pożar stolicy Austrii — Wiednia.
- 1579 Umarł kardynał biskup warszawski Stanisław Hozjusz. Przewoźniczył na Soborze Trydenckim. Pochowany w Rzymie.
- 1772 Pierwszy rozbiór Polski między Rosję, Austrię i Prusy.
- 1811 Urodził się w Metz kompozytor francuski — Ambroży Thomas, twórca m. in. opery „Mignon”.
- 1827 Urodził się w Krotoszynie Marjan Langiewicz, dyktator 1863 roku.
- 1850 Urodził się na Zamku Miromesnil znakomity pisarz nowelista francuski — Henri Rene Guy de Maupassant.
- 1864 Powieszenie na Stokach Cytadeli Warszawskiej Romualda Traugutta oraz Rafała Krajewskiego, Romana Żulińskiego, Józefa Toczyńskiego i Jans Jeziorańskiego.
- 1915 Wojska niemieckie pod wodzą ks. Leopolda Bawarskiego wkrczają do Warszawy.

Zawiadomienie

Szanownej Publiczności podajemy do łaskawej wiadomości, że oddaliśmy przedstawicielstwo naszego browaru na Chęlmę i okolice p. Ludwikowi Kotewiczowi w Chęlmie, ul. Dąbrowskiego nr. 1.

Browar Kuntersstyn Sp. Akc. Grudziądz

Powołując się na powyższe zawiadomienie, proszę o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Ludwik Kotewicz

Składnica piwa Browaru Kuntersstyn Sp. Akc. Chęlmia, ul. Dąbrowskiego nr. 1.

6923

TORUN

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5
6655

Niebywała sensacja

Wieczne

ondulacje najnowszym aparatem elektrycznym „Rexwell“, wykonuje pod gwarancją, tanio i fachowo.

Zakład fryzjerski

WOELK, Toruń,
Żeglarska 26. 6844

Patefon

plyty, rogi, rury, lampy gazowe, siedzenie chorego, narzędzia weterynaryjne, kosiarki do trawy, willa Lubicka 18, Toruń 6929

Parcele

ogrodniczo i budowlaną, blisko dworca śródmiejskiego, tramwaju, uroczono nad Wisłą, sprzedam korzystnie. Pluciński, Toruń Lubicka 18 6929a

Tapicerzy

kupują sprężyny, pakuly, trawę, płótna, szpagaty, włosie i gwoździe najtaniej Z. Balcerowicz skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 6843

Dobrych

murarzy potrzeba natychmiast mogą być zamiejscowi na roboty osiedli, Toruń, Kozackie Góry. 6866

Skradzioną

tabliczkę rowerową nr. 218 Toruń, unieważniam. Fr. Kończyński, Grzywna pow. Toruń 6922

Zgubiłem

W dniu 1 sierpnia r. b. z 50,— około Gazowni, uczciwego znalazcę proszę usprzejmie o łaskawe zwrócenie mi niniejszej sumy pod adresem: Mieczysław Czachowski, Toruń Pomorska Drukarnia Rolnicza Bydgoska 56. 6875

GDANSK

Dowód

osobisty wydany w Gdańsku na nazwisko Hinda Przetka unieważniam. 6934

V. Km. 837/35.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika 14, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1935 r. o godzinie 11-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości położonej w Toruniu-Mokre ul. Batorego 9/11 zapisanej w księdze wieczystej Toruń-Mokre wykaz L. 929 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 7.000,— zł z kosztami przypadającej wierzycielce Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia w Toruniu, od dłużnika Jana Bortnowskiego, zarządcy masy upadłościowej firmy Toruński Zakład Chromolitograficzny i Drukarnia Edward Stefanowicz w Toruniu, ul. Batorego nr. 9/11 i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeśli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 25 lipca 1935 r.

(—) Piotr Stefaniak,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru V.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 176 z dnia 3 sierpnia r. b. przetarg publiczny na przebudowę wiaduktu w km. 0,323 linii Toruń—Jamielnik, na stacji Toruń Przedmieście. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 29 sierpnia o godz. 9. Zl. 397-9.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

GRUDZIĄDZ

Tapety

Linoleum

Ceraty

Chodniki

Dywany

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Dywaniki

Potrzebna

slużca od zaraz. Zgłoszenia Grudziądz, Wybickiego 31, m. 2 od godz. 5—6 popoł. 6927

Komfortowe

mieszkanie, 3 pokojowe z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Zgłoszenia do adm. „Dnia Grudziądzkiego“, Grudziądz, pod nr. 6926

Zgubiłem

książkę wojskową, dowód osobisty, kartę mob. które unieważniam. Franciszek Noga, Grudziądz 6928

BYDGOSZCZ

Worki od cukru

próżne beczki (z żelazn. obręcz) nadają się do kaspusty i ogórków, oddaje „Lukullus“ Bydgoszcz, ul. Poznańska 16. Tel. 1670(6930)

Owoc opadły

(jabłka) i sliwki zakupuje każdą ilość, pocz. od 20 ctr. odbiera włas. samoch. Miód pszczelny, Wosk pszczelny jeszcze potrzebny, „Lukullus“ Fabryka cukrów i czekolady Bydgoszcz, Poznańska 16. Tel. 1670 6931

OBWIESZCZENIE.

(Uwaga kupcy hurtownicy!)

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Bernard Linde, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika 24 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1935 r. o godzinie 11 przed południem w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 84 odbędzie się 1-sza przymusowa licytacja ruchomości, należących do F-my Oskar Klammer właśc. Meta Klammer w Toruniu, ul. Bydgoska 84 składających się z 14 rowerów męskich nowych, 4 rowerów damskich nowych oraz przeróżnych części i przyborów służących do rowerów jak: obręcze, siódła, torebki, kierownice, opony, dentki, zamki rowerowe, przekładnie, ramy rowerowe kompletne i gołe, oski, błotniki, rączki gumowe, trybiki, dzwonki, szprychy, łańcuchy rowerowe, jak również wszelkiego rodzaju żróbek i drobnych wartościowych rzeczy służących do rowerów. 5 biurek dębowych jasnych używanych, 4 fotele dębowe, 2 maszyny do pisania marki Remington i Adler, 31 regałów różnych, 6 krzesel wiedeńskich, 1 szafa ogniotrwała, 1 piec żelazny, 2 stoły zwyczajne, 1 waga dziesiętna, 1 wóz ręczny na resorach, 1 samochód f-my Pantiac osobowy, oszacowanych na łączną sumę 35.667,30 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 5 sierpnia 1935 r.

(—) Bernard Linde, komornik.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 176 z dnia 3 sierpnia br. przetarg publiczny na budowę 6-ciu stanowisk parowozowni na stacji Gdynia. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 17 sierpnia br. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu. Zl. 398-9.

Do akt Nr. IV Km. 896, 187, 1139, 1158/35. (6937)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 15 w Orłowie u Fritza Drewsa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 5 skór owczych, wartości 80,— zł. Dnie 7 sierpnia br. o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców ul. Śląska przed domem Kasy Emerytalnej): 1 szafa żelazna ogniotrwała, wartości 100,— zł; o godz. 11,30 przy ul. Pomorskiej 36: 1 maszyna do szycia, wartości 70,— zł; o godz. 12-tej (zbiórka kupców Kam. Góra ul. Wybickiego obok Polskiej Rivier): 1 stół składowy i 1 regał, oszacowanych na łączną sumę zł. 60,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 2 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiwicz.

Do akt Nr. Km. 886/35. 6939

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go Stefan Pyttel zamieszkały w Gdyni ul. Piotra Wysockiego nr. 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 33/35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 dużych obrazów „Rejtan“ i „Polonia“, oszacowanych na łączną sumę zł. 180,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

Dom z piekarnią

w większym mieście przy ruchliwej ulicy kupię przy wpłacie 15 tys. zł. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego, Leszno nr. 12977. 6932

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELWACJA“ Gdynia, Świętojańska 42 telefon 22-73.

Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

RÓŻNE

Unieważniamy

pełnomocnictwo generalne wydane p. Stanisławowi Lisowi z Nowych Dóbr w dniu 26 stycznia 1932 r., w sprawie naszej nieruchomości Male-Czyste karta 142. Notarij. unieważnienie zostało p. Lisowi doręczone w urzędzie w dniu 6 czerwca 1935 r.

Robert i Ida Heinowie. 6921

Noworodki

żądacie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamownym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 4477

Mieszkanie

5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami, wyremontowane do wynajęcia od 15. VIII. wzgl. 1. IX. Wiadomość: Toruń, Mickiewicza 87, m. 7. 6804

Wróciłem

Dr. med. K. Szymanowski

Okulista

Bydgoszcz, ul. Gdańska 5.

Godz. przyj. 9—11 i 15—17. 6905

Wróciłem

Dr. med.

K. Korzeniowski

Grudziądz

Sienkiewicza 12

Telefon 13—11

Do akt Nr. Km. 976/35. 6938

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go Stefan Pyttel zamieszkały w Gdyni ul. Piotra Wysockiego nr. 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1935 r. o godz. 13-tej w Gdyni w biurze moim przy ul. Wysockiego nr. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: aparatu radiowego „Philipsa“ na prąd, oszacowanego na łączną sumę zł. 150,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

L. cz. III. U. 8/35. 6938

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy, postanowił w dniu 25 lipca 1935 r. na wniosek dłużnika: 1) ogłosić upadłość firmy Karol Kurtz Nast. Petzold i Liermann w Bydgoszczy ulica Poznańska 8 właśc. Paweł Liermann w Bydgoszczy; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy, by zgłosili swoje wierzytelności do dnia 21 września 1935 r.; 3) wyznaczyć sędziego komisarza w osobie sędziego S. O. Romana Ossowskiego w Bydgoszczy a syndyka upadłości w osobie kupca Adama Dywora w Bydgoszczy Kołtataja 2, albowiem dłużnik wykazał że zaprzestał płacenia długów. Zl. 919-8.

I. E. 583/33. 6938

UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wypłat firmy „Rolnik“ w Inowrocławiu, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odpowiedzialnością ograniczoną Sąd Grodzki w Inowrocławiu, na posiedzeniu niejawnym dnia 25 czerwca 1935 r. przez sędziego Czyścieckiego postanowił zgodnie z przepisem art. 28 i 80 R. P. R. z dnia 28. III. 1928 r. o zapobieganiu upadłości: uczulić postępowanie układowe na koszt dłużnika, albowiem tenże pismem z dnia 21 czerwca 1935 r. cofnął wniosek o wszczęcie postępowania układowego. Zl. 911-8.



Syn boksera.

— Zgóry wiedziałem, że ojciec będzie pokonany. Jak dał mi wczoraj lanie, zauważyłem, że nie jest w formie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w takcie na pierwszej stronie	1.00 zł
w takcie na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w takcie na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 18 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skromplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
„ „ „ 4-lamowej . . . 50 fen.
„ „ „ „ „ 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOBI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.	4.00 gd

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męśnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmana, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa, Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobroszański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gałecz. Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kołuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej: S. A. w Toruniu.